

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.  
NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. Nr 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 301 93  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 9.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131-92 i 225-30.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ. OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski,  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 14-go LUTEGO 1926 R.

Nr. 7.

**TREŚĆ Nr. 7.** 1) Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych. 2) Zdrowie publiczne. — J. Bek. 3) Sprawa na  
czasie. — S. Miklaszewski. 4) Gospodarka sanitarna samorządowa w wojew. nowogrodzkim. —  
Dr. Z. Domański. 5) Dookoła spraw samorządowych. 6) Przewodnik wśród ksiązek. — J. B. 7) Z Biura Zjazdów Sa-  
morządu Ziemińskiego. 8) Z życia samorządu. 9) Komunikaty. 10) Gmina wiejska i miejska: a) O wybory do ciał  
samorządowych. — A. Bog. b) Ważniejsze usterki rachunkowości gmin miejskich b. zaboru rosyjskiego i ogólne wytyczne  
w tym przedmiocie. — S. Pachn. c) Z gmin. 11) Poradnik samorządowy. 12) Ogłoszenia.

## Zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych.

Zjazd odbędzie się w d. 27 i 28 lutego oraz 1 marca  
r. b.

Miejsce obrad. W d. 27 lutego odbędzie się  
plenarne posiedzenie w sali Rady Miejskiej, plac Tea-  
tralny. Początek o godz. 11 rano.

W d. 28 lutego odbędą się posiedzenia sekcji zjazdu  
w salach gmachu Stowarzyszenia Techników, ul. Czac-  
kiego 5 (przecznica od ul. Świętokrzyskiej, naprzeciw  
Banku Komunalnego).

W d. 1 marca odbędzie się drugie plenarne pose-  
dzenie w sali Rady Miejskiej.

### PORZĄDEK OBRAD ZJAZDU:

#### I. PLENARNE ZEBRANIE.

1) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady  
Zjazdów za 1925 r.

2) Referat—przegląd działalności samorządu po-  
wiatowego w latach 1924-1925.

3) Referat — Środki oszczędności w gospodarce  
samorządu powiatowego.

#### II. OBRADY SEKCJI.

1) Ogólnej. — Dyskusja nad referatami z pierwsze-  
go posiedzenia plenum.

2) Rolnej. — a) Referat: Zagadnienia rolne w sa-  
morządzie powiatowym, b) dyskusja.

3) Sanitarnej. — a) Referat: Zagadnienia zdrowia  
publicznego w samorządzie powiatowym, b) dyskusja.

#### III. PLENARNE ZEBRANIE.

- 1) Sprawozdania sekcji i przyjęcie wniosków.
- 2) Uzupełniające wybory do Rady Zjazdów.

#### UZUPEŁNIAJĄCE WYBORY do Rady Zjazdów.

W r. b. ustępują wylosowani w myśl statutu na  
posiedzeniu Rady Zjazdów w d. 1 lutego r. b. nastę-  
pujący członkowie Rady Zjazdów w 1/3 jej składu:

a) w grupie terytorjalnej z wojew.: Nowogrodzkie-  
go, Poleskiego, Lubelskiego, Wołyńskiego i Krakow-  
skiego;

b) w grupie wybieranej przez Zjazd eksterytorjal-  
nie, p.p.: W. Gajewski ze Skierniewic, Kłos z Poznania  
i K. Papara ze Lwowa. W związku z tem odbędą się  
nowe wybory.

#### PRZEPISY REGULAMINOWE.

Do udziału w Zjeździe są uprawnieni przedstawi-  
ciele tych pow. związków komunalnych, które opłaciły  
całkowitą składkę za r. ub., członkowie Rady Zjazdów  
oraz zaproszeni goście.

Przedstawiciele pow. związków komunalnych, przy-  
bywający na Zjazd, winni wykazać się zaświadczeniami  
wydziałów powiatowych o delegacji.

Prawo głosu decydującego na zebraniach plenar-  
nych przysługuje, w myśl poprawki statutowej, wprowa-  
dzonej w r. b. przez Radę Zjazdów, delegatom pow. zw.  
komunalnych, w liczbie 2-ch delegatów na powiat. Tem

0221 / 731 1463



samem skasowaną zostaje zupełnie różnica pomiędzy dwoma delegatami pow. zw. komunalnego.

*Wnioski w sprawach, nie objętych porządkiem obrad, winny być zgłoszone na piśmie do Prezydym, przynajmniej na 1 tydzień przed zjazdem.*

## TEZY REFERATÓW I REGULAMIN OBRAD.

Tezy referatów, przeznaczonych na Zjazd, porządek oraz regulamin obrad wydrukowane zostaną w „Samorządzie”. Uczestnicy Zjazdu będą mogli zaopatrywać się w powyższe materiały przy wejściu na salę obrad.

## Zdrowie publiczne.

(Rozmyślania programowe).

Jasnym jest dla każdego patrioty Polaka, że na zdobytej niepodległości jego Ojczyzny musi skorzystać ludzkość. Najsamprzód musimy zachować swój byt odrodzony, a zaraz następnie zająć miejsce w rodzinie narodów i wspólnie pracować nad spełnieniem przeznaczeń ludzkości. Częstość stosunków międzynarodowych, sieć porozumień z każdym rokiem coraz mocniejsza i bardziej gęsta wskazuje nam ustawicznie to zadanie. Przyjmujemy udział w międzynarodowych zjazdach, stowarzyszeniach, wystawach, zawodach. Rozwija się szlachetna ambicja zajęcia wybitnego miejsca, otrzymania nagród pierwszeństwa. Często nam się to udaje, częściej nie stajemy zupełnie do konkursu lub przegrywamy. I oto z tych bodaj doświadczeń, gdyby brakowało innych wskazówek, wyłania się, wśród innych, ta prawda, że naczelną zasadą musi być hasło: „w zdrowem ciele duch zdrowy”. Porównując stan zdrowia publicznego u nas i gdzieindziej, spostrzegamy, że naogół źle stoi u nas ta sprawa. Mała wytrzymałość — oto znamię i świadectwo niższości naszej. A tymczasem warunki istnienia powojennego właśnie gwałtownie wołają o coś przeciwnego: tyle przecież nadrobić musimy! Już angielski publicysta A. Harrison pisze, że „konferencja wersalska zapomniała poprostu o takiej drobnostce, jak waluta i puściła Polskę w świat zaledwie z 2 i pół milionami złota, z krajem straszliwie spustoszoną i bez odszkodowań”. A skąd inąd powszechnem stało się twierdzenie, że ten zwycięży w wojnie społecznej, kto ma silniejsze nerwy.

Tymczasem fakty z dziedziny zdrowotności publicznej u nas nie tylko nie są pomyślne, ale dają podstawę do najżywszego niepokoju. Przy pomocy Ligi Narodów i Amerykanów opanowaliśmy niszczący pochód zaraży ze wschodu; dzięki tymże Amerykanom powstrzymaliśmy gwałtowne wymieranie niemowląt, grożące nam wprost depopulacją, — co wszystko jest pocieszające bardzo: ze względu na same skutki jak i na to, że — byleśmy mieli środki — a zorganizować pracę i wysiłki potrafimy. Ale oto nowe i nowe na horyzoncie życia publicznego pojawiają się zastępy wrogów, a moc ich nieprzebrana: gruźlica, choroby weneryczne, malarja, szeroko rozlewająca się jaglica i wiele innych na zmęczonym wojną organizmie ludzkim zwycięskich podbojów dokonywujących chorób ostrych i długotrwałych. Dzwonimy więc na alarm, wzywamy do broni, zakładamy towarzystwa „walki ze zwyrodnieniem rasy” (!), ot-

wieramy wydziały „wychowania fizycznego” na uniwersytetach i wiele innych poczynań owocnych z inicjatywy władz centralnych zanotować mogą zwłaszcza kroniki szkół publicznych. Wszystkiego tego jednak mało i mało! Tembardziej, że życie nie szczędzi nam prób coraz nowych. Na wątłej nawie ojczyzny naszej ledwie załatamy jako tako jeden otwór niebezpieczny, gdy oto w innym miejscu wdzierają się fale wrogie. Olbrzymie bezrobocie, co trzydziesty człowiek przymierający głodem, a więc znów niedożywianie, wzmożona podatność na choroby, znędznienie fizyczne.

Niezawodnie, najdzielniejszym środkiem ku podniesieniu zdrowia i tężyzny fizycznej narodu — jest jego dobrobyt i oświata. Dopóki spożycie cukru — że tylko z tej dziedziny przykład weźmiemy — u nas wyrażać się będzie liczbą 8 klgr. rocznie na głowę, a w Anglii — 40 klgr., dopóty sprawność fizyczna nasza blado wyglądać będzie w porównaniu z ludźmi z Zachodu.

Ale — i tu przypomina się opowieść hinduska o więźniu, zamkniętym na najwyższym piętrze więziennej. Po długim przebywaniu w zamknięciu, za doradą przyjaciela — uwił on nić z pajęczyny, gęstemi sieciami zalegającej kąty jego celi i spuścił ją na dół, trzymając drugi koniec w ręku. Przyjaciel przywiązał do nici tej równie długą nić jedwabną; więzień wciągnął ją do siebie i zatrzymał w ręku jej koniec jeden; wówczas przyjaciel przywiązał do nici jedwabnej sznurek, potem tą samą drogą powędrowała do celi lina, wreszcie drabina sznurowa i — więzień odzyskał w końcu wolność. Podobnie, — niema trudności, którejby nie zwalczył, celu, którego by nie dopiął naród, gdy cały skupi swe siły i napnie je do największego natężenia.

Walka o zdrowie publiczne jest o tyle łatwa, że metody jej są znane, przyczyny niedomagań wykryte, środki i sposoby przeciwdziałania zła — niewątpliwie ustalone. Nauka i doświadczenie więcej w kulturze posuniętych narodów dają — jeżeli o to idzie — wzory gotowe. Idzie więc tylko o wprzęgnięcie do pracy wszystkich. I, jak w każdej doniosłej pracy, wielkie znaczenie odegrać musi jej planowość. Zwłaszcza wytyczną ona musi być dla usiłowań, podejmowanych siłami zbiorowemi. A do tych należy, niezaprzeczenie, działalność organów samorządu terytorjalnego.



Już w przeszłości historycznej, kiedy skupiska ludzkie: miasta, wsie i inne osady żyły życiem zamkniętym, prawie że samostarczalnym, a władza państwowa poza obroną granic i częściowym wymiarem sprawiedliwości prawie że się nie zajmowała życiem obywateli, — troska o zdrowie publiczne należała do spraw, w drodze samorządu załatwianych. W miastach i wsiach XV, XVI stulecia istniały przepisy policji sanitarnej, urządzenia takie jak łaźnie publiczne, pilnowano czystości w piekarniach, odgradzano się kordonami od miejsc zarażonych. Była to prymitywna samoobrona gromady ludzkiej przedewszystkiem przeciwko skutkom istnienia tejże gromady, jako stałego skupienia ludności i tego, co to zagęszczenia za sobą pociąga.

W miarę rozwoju kultury, polityka sanitarna samorządu staje się coraz bardziej złożoną gałęzią administracji publicznej, coraz głębiej sięgająca ze swemi regulatywami w życie zbiorowe i prywatne. Dziś przedstawia ona dwa już wyraźne rozgałęzienia: jako leczenie chorych i jako zapobieganie chorobom. W praktyce pierwsze to: szpitale, ambulatorja, przychodnie, sanatorja, drugie to znów dwie odmiany: profilaktyka ściślejsza, a więc odkażanie, izolacja, szczepienie ochronne, i druga: cała wielce różnorodna działalność, uodporniająca organizm ludzki na wpływy chorobowe, stwarzająca pomysły dla zdrowia warunki egzystencji ludzkiej.

Gdybyśmy teraz zadali pytanie, co z tego wszystkiego należy do władz samorządu, odpowiedź może być tylko jedna: wszystko, w miarę możliwości, a przedewszystkiem to, co z istoty samorządu *miejscowego* wypływa, działalność zapobiegawcza w tem szerszym i głębszym pojęciu. Po pierwsze dlatego, że miejscowe warunki zdrowotne są bardzo różnorodne, są właśnie „miejscowe” a powtóre, że w tej dziedzinie współdziałanie wszystkich, samopomoc zbiorowa może znaleźć różnorodne zastosowanie i wyraz.

Nie kusimy się jeszcze o ustalenie kolejności, w jakiej samorząd ziemski: gminny i powiatowy mają ujmować zagadnienie zdrowia publicznego. Sprawa wymaga bardzo starannych studjów, przy bardzo daleko idącym uwzględnieniu różnic dzielnicowych. Ważnym również względem przy takim planowaniu jest stan ekonomiczny i finansowy państwa i danego powiatu. Jednakże musimy to zaznaczyć, że zakreślanie granic działalności samorządu do leczenia chorych, do utrzymania szpitali i dostarczania pomocy lekarskiej — oznaczałoby abdykację z wielu możliwości zapobiegawczych, niczem nie usprawiedliwioną. Przeciwnie, właśnie bardzo wzmoczoną może się stać ta działalność i powiedzmy: musi się stać taką. Dość, gdy uprzytomnimy sobie, że leczenie choroby to już rzecz ostatnia, że przeważnie bezsilną jest sztuka lekarska, zwłaszcza gdy podłoże jest nie wiele warte, a warunki otoczenia do zera sprowadzają znacznie recepty lekarskiej. Z drugiej strony, jeżeli na wielkie asenizacyjne roboty nas dziś nie stać, to w każdym razie stać najuboższą jednostkę samorządną na sprządzenie planu takich robót. Tu należy: osuszanie bagien, otaczających jakieś miasto lub osadę, regulacja rzeczek o niskich brzegach, spuszczenie i osuszanie nieużytecznych stawów, zadrzewianie nieużytków. Do tej samej kategorii prac zaliczyć musimy sporządzenie planów regulacyjnych miejscowości, zabudowujących się gęściej. Pa-

miętać bowiem musimy, że jedynie drogą kanalizacji, choćby najprostszej, jest możliwe skuteczne usuwanie nieczystości i odpadków życia organicznego, gospodarstwa domowego i przemysłowego. A o ileżkroć łatwiej i taniej pobudować kanały tam, gdzie linje domów wyciągnięte są regularnie, niż tam, gdzie zabudowywanie odbywało się w sposób dziki! Dobry gospodarz musi to wszystko przewidzieć i w czas linje te wykreślić. Mało jest jednak plan sporządzić, mieć przepisy budowlane co do domostw, zapewniające izby wysokie, widne, kominy nad dach wyprowadzone, studnie w należytej odległości od miejsc ustępowych i t. d. Trzeba dopilnować, aby to było wykonane, trzeba mocno i surowo, nieustannie pilnować. Większa część niedomagań ludzkich właśnie z warunków mieszkalnych szkodliwych wynika. Władza nadzorczą powiatowa musi tu być bezwzględna: tak dobrze winna pilnować porządku elementarnego we wsi, jak i na obszarze dworskim. Tak zwane „czworaki” — urągają najprymitywniejszym pojęciom o higienie. W ogromnej większości majątkow spotykamy tę jaskrawą sprzeczność: przestronny, suchy, widny dwór i zatłoczone, gnojem otoczone, niskie, ciemne zabudowania służby dworskiej. Podobnie jak nora stróżowska w kilkupiętrowej o marmurowych schodach i 3-metrowej wysokości kamienicy wielkomiejskiej. Dopóki te jaskrawości, dopóki elementarne warunki życia zdrowego nie zapanują w naszych miasteczkach i po naszych wsiach, dopóty nic nie pomogą zabiegi lecznicze, mnożenie łóżek szpitalnych i lekarzy. A także — dopóty nie starajmy się, aby cudzoziemcy, zwłaszcza z Zachodu, przybywali na zwiedzanie i poznanie Polski! Wywołuje to wręcz odwrotny skutek, niż ten, którego byśmy pragnęli.

Jak daleko stoimy pod tym względem w porównaniu z Zachodem, służyć może dowodem taki bodaj przykład. W roku 1924 odbywała się w Izbie Gmin w Londynie dyskusja nad sprawą mieszkaniową. Kiedy minister, mówiąc o domach mieszkalnych dla robotników, którzy brali udział w wojnie, wzmiankował, że nie w każdym mieszkaniu robotniczym nowego typu będzie mógł być pokój bawialny i nie w każdym będzie mogła być *łazienka*, rozpętała się istna burza. Z ław robotniczych rozlegały się ostre okrzyki i protesty szczególnie przeciw oszczędzaniu na łazienkach, które dobitnie określano jako „jedną z najelementarniejszych konieczności życiowych”. Jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że wobec nieprzyzwyyczajania ludności naszej do brania częstej kąpieli, wobec kosztowności takiego przedsiębiorstwa, jak łaźnie publiczne, sprawa nie jest łatwą, to jednak są i u nas czynione usiłowania przez samorządy w tym kierunku, i wartoby się zapoznać z wynikiem tych usiłowań.

Podobnież trudną jest sprawa buagowy dobrych studzien, ale i tu może bodaj niewiele uczynić wydział powiatowy: wyrabiając we własnej betoniarni kręgi do przepustów drogowych, odstępować może też kręgi dla urządzania studni po wsiach. Trochę reklamy i zachęty wystarczy. Nie trzeba tu oczywiście wspominać o rewizji studzien publicznych, gdzie już nakaz może być wydany o zamianę żurawia na pompę, o utrzymywanie wspólnego wiadra i t. d.

Po całym kraju rozlega się głos trwogi: olbrzymi procent dzieci chorych jest na gruźlicę. Znane są powszechnie przyczyny usposabiające do gruźlicy, a jak się



wyraził lapidarnie jeden z najbardziej znanych i cenionych u nas lekarzy specjalistów w tej dziedzinie: „na gruźlicę znam dwa niezawodne środki — świeże powietrze i befszytk”. Nie zaprzeczyłby, gdyby dodano wówczas: i czystość skóry. Jakże teraz ma się przeciw gruźlicy obronić organizm dziecka niemytego należycie, niedożywianego i spędzającego kilka godzin dziennie w trudnym do opisanego zaduchu, wynajętej na szkołę niskiej i przepełnionej izbie? Czy i w tej dziedzinie miejscowe społeczeństwo nic począć nie jest mocne? Przedewszystkiem nie należy wykonywać przymusu szkolnego, gdy zagraża to w sposób niszczący zdrowiu a nawet życiu dzieci. Potem można i trzeba zatroszczyć się o dożywanie dzieci szkolnych. Doskonale sprawa ta jest postawiona w szkołach średnich warszawskich: wszystkie dzieci otrzymują w szkole drugie śniadanie gorące. Koszt i trud przygotowania i wydawania śniadań ponoszą rodzice dzieci drogą składek i kolejnej pracy matek.

I tak w każdej dziedzinie. Nawet przy tych szczupłych środkach finansowych, wiele zagadnień, tyjących wzmocnienia zdrowotności można rozwiązać pomyślnie. Trzeba tylko oceniać wagę ich wielką, trzeba dać inicjatywę, okazać pomoc, zrzęcać usiłowania pojedyncze. Do tego wszystkiego organy samorządu nadają się bar-

ziej, niż inicjatywa stowarzyszeń humanitarnych, już choćby z tego powodu, że dają gwarancję  *powszechności*. Stowarzyszenia przeciwgruźlicze, czy antialkoholowe mogą powstać w kilkunastu, w kilkudziesięciu powiatach, — wydziały powiatowe są już gotowe we wszystkich 247 powiatach Rzplitej.

Walka samorządna o zdrowie nie może iść tylko po drodze najmniejszego oporu, t. j. zamykać się w granicach budowy i utrzymania szpitali i ścisłej profilaktyki chorób. Leży przed nią otworem olbrzymia dziedzina zdrowotności. Bo, czy idzie o coś, co już tutaj omówiliśmy, czy o inne postaci tej walki, jak np. kursy gospodarstwa domowego dla kobiet, lub o piekarnie spółdzielcze (każde na swój sposób przyczyniające się do poprawy zdrowia ludności), czy o boiska sportowe dla młodzieży szkolnej, lub o zadrzewianie dróg i nieużytków, — nic w tej dziedzinie nie powinno unikać uwagi gospodarza powiatu czy gminy; żadna potrzeba nie powinna ująć czujności, żadne poczynanie społeczne innych — nie obyć się bez współdziałania. A wszystko, w granicach małego terytorjum, — dla pomnożenia siły i mocy wielkiej całości.

Józef Bek.

## Sprawa na czasie\*).

Jednym z naczelnych zagadnień naszej polityki wewnętrznej w dobie obecnej — jest wytworzenie możliwie prostego, sprawnie i oszczędnie działającego mechanizmu administracji lokalnej. Jako jeden z głównych środków, prowadzących do tego celu, wysuwana jest słusznie potrzeba większego zespolenia szeregu agend administracji rządowej i samorządowej w dziedzinie drogowej, sanitarnej, weterynaryjnej i t. d.

Fundamentem, na którym to zespolenie silnie oprzeć się może, jest art. 67 Konstytucji, łączący organy wykonawcze samorządu i administracji państwowej I i II-iej instancji. Dekret o tymczasowej ordynacji powiatowej z dn. 4 lutego 1919 r. jest ścisłym wyrazem tej idei konstytucyjnej, oddając całkowicie funkcje wykonawcze samorządu powiatowego jego przewodniczącemu — staroście. Pracowników powiatowego związku komunalnego, przewidzianych w art. 37, 38, 44, dekret traktuje niewątpliwie jako środek w granicach istotnej potrzeby do technicznego wykonywania prac, związanych z zakresem działania samorządu; teoretycznie np. zupełnie możliwy jest taki przypadek, że w b. małym powiecie sam przewodniczący wydziału, przy pomocy kancelarji starostwa (za odpow. odszkodowaniem z funduszy komunalnych) wykonuje czynności biurowe, związane z administracją ogólną pow. związku komunalnego.

W pruskim samorządzie powiatowym naogół b. celowo i oszczędnie zorganizowanym, wykładnikiem praktycznym zasady zespolenia było jedno biuro szefa admi-

nistracji powiatowej, którego skład osobowy obejmował zarówno funkcjonariuszów państwowych, jak i urzędników powiatowego związku komunalnego.

Nasza dotychczasowa praktyka administracyjna na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej zmierzała raczej po linii tworzenia zupełnie odrębnych biur wydziałów powiatowych równoległe do biur starostw; tkwiliśmy faktycznie pod wpływem idei dwutorowości władz rządowych i samorządowych, właściwej prawu austriackiemu i całkowicie sprzecznej z myślą przewodnią naszego ustawodawstwa samorządowego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był nieoszczędny wzrost wydatków biurowych, osobowych i rzeczowych naszych samorządów powiat., związanych z utrzymywaniem odrębnych kancelarji i pomieszczeń biurowych oraz częste wypadki zgoła zbędnej korespondencji pomiędzy starostą i przewodniczącym wydziału, podpisywanej przez jedną i tą samą osobę, a wygotowywanej przez 2 różne biura i dwie kancelarje. Dalsze niebezpieczeństwo tkwi tutaj w rosnącym odseparowaniu faktycznym organów administracji i samorządu, wbrew świadomemu dążeniu ustawodawcy w kierunku organicznego zespolenia tych władz.

Czas przeto poddać rewizji w tym względzie metody naszej administracji powiatowej i wejść na tory

\*) W № 6 „Samorządu” zamieściliśmy na ten sam temat artykuł, zwalczający projekt zespolenia biur starostw i wydziałów powiatowych. Obecnie dajemy głos rzeczownikowi zespolenia. Red.



łączenia biur wydziałów powiatowych z biurami starostw. Zagadnienie powyższe było przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu komisji samorządowej Państwowej Rady Oszczędnościowej, przyczem uchwalony został jednomyślnie\*) wniosek przewodniczącego senatora J. Zdanowskiego, wskazujący, że: „należy możliwie połączyć lokalowo biura wydziałów powiatowych z biurami starostw oraz połączyć je również i organizacyjnie w ten sposób, aby jedna kancelarja obsługiwała potrzeby obydwu biur”. Sądzę, idąc dalej w tym samym kierunku, że odrębność organizacyjna biur wydziałów powiatowych winna być stopniowo usunięta i urzędnicy powiatowego związku komunalnego winni urzędować w jednym biurze starostwa. Powyższa zmiana w ustroju administracyjnym naszych powiatów jest najzupełniej zgodna z literą i duchem obowiązujących przepisów i przynieść musi niezawodny i pokaźny efekt oszczędnościowy, gdyż tą drogą część nieprodukcyjnych wydatków osobowych i rzeczowo-biurowych odciąży się z gospodarstwa społecznego, dotąd temi wydatkami obciążonego.

Reforma tutaj rozważana, nie dotyka istoty samorządu ani uprawnień jego organów — jest to tylko problem *techniki* administracyjnej. To należy z całym naciskiem podkreślić, gdyż spotykamy się u nas niekiedy z poglądem, dosyć naiwnym, który w utrzymaniu „własnego” biura widzi niemal jedno z głównych zadań sejmiku. Rzecznikom tego poglądu należy przypomnieć, że w szeregu państw zachodnio-europejskich funkcjonariusze administracyjni są jedynymi wykonawcami uchwał samorządu miejscowego i że to samo zjawisko obserwujemy dziś, w znacznym zakresie, w klasycznym kraju samorządu — Anglii.

Stanisław Miklaszewski.

\*) Bliższe wiadomości o treści i znaczeniu uchwały sekcji samorządowej Państwowej Rady Oszczędnościowej podaliśmy w № 5 „Samorządu” w rubryce „Dookoła spraw samorządowych”.  
Red.

## Gospodarka sanitarna samorządowa w wojew. nowogródzkim.

Sejmiki powiatowe województwa nowogródzkiego dotychczas pozostają pod wpływem reminiscencji okupacji rosyjskiej i wzory gospodarki sanitarnej czerpią od b. ziemstw rosyjskich, dzięki czemu gospodarka ta nosi piętno swoiste. Polega ono na tem, że zbyt mało uwagi zwraca się na profilaktykę, prawie cała troska zwrócona jest na leczenie. Z tej racji budżety ściśle sanitarne są dotychczas nadzwyczaj skromne i konieczne są nielada wysiłki, aby przekonać samorzady, że muszą uczynić radykalny zwrot w dotychczasowym ujęciu polityki sanitarnej. Na swoje usprawiedliwienie sejmiki przytaczają argumenty, których nie można w zupełności negować: twierdzą oni, że ludność od wielu dziesiątków lat jest przyzwyczajona do korzystania z bezpłatnego leczenia i bezpłatnego otrzymywania lekarstw. Odrzucają zrywać z ustaloną tradycją uważając za niebezpieczne chociażby ze względów politycznych, aby nie zrażać miejscowej białoruskiej ludności, aby uniknąć zarzutów, że za rosyjskich czasów miała ona więcej nabytych praw, które rząd polski chciałby im obecnie odebrać. Sejmiki powoli przechodzą do leczenia płatnego i dopiero z biegiem czasu zamierzają swoją działalność zwrócić na tory właściwe.

Przeglądając działy budżetów, zatytułowane ogólnym mianem „zdrowotność”, przekonywujemy się, że lwią część wydatków pochłania utrzymywanie szpitali i lekarzy rejonowych, t. j. przychodni do leczenia wszelkiego rodzaju chorób. Na terenie województwa mamy ogółem szpitali 19, z których utrzymują: sejmiki 6, państwo (dawniej N. N. K.) 6, miasta 2, gminy wyznaniowe 2, wreszcie prywatna lecznica obliczona na zyski 1.

Ogółem łóżek szpitalnych posiadamy 731, co przy zaludnieniu województwa 824.601 osób i powierzchni

20.993 kłm. kw. wynosi: jedno łóżko na 1.128 mieszkańców i 28,7 kłm. kw. i jeden szpital na 1.105 kłm. kw.

W poszczególnych powiatach stan szpitalnictwa przedstawia się jak następuje:

№ Z.	POWIAT	Jedno łóżko na mieszkańców	Jedno łóżko na kłm. kw.	Jeden szpital na kłm. kw.	Łóżek szpitalnych
1	Stołpecki	675	15	826	110
2	Nowogródzki	701	17	1266	145
3	Wołyński	1186	22,36	1118	100
4	Lidzki	1230	32	1123	176
5	Słonimski	1396	51,8	1571	91
6	Nieświeski	1528	27,25	1022	75
7	Baranowicki	3082	65	733	34

Za leczenie w szpitalach pobierano różnorodną opłatę, wahającą się od 40 gr. do 4 zł. dziennie; przeważnie taksa wynosiła około 1 zł. 80 gr. dziennie od chorego.

Liczba chorych w ciągu roku 1924 wynosiła 6.140, ilość dni szpitalnych 85.000. Wydatki na utrzymanie szpitali ogółem wyniosły 399.407 zł.; z tej liczby sejmiki pokryły 144.373 zł. Sejmiki wydały na utrzymanie jednego szpitala przeciętnie 28.875 zł.; utrzymanie jednego chorego wyniosło 77 zł. 53 gr., koszt dziennego utrzymania chorego wyniósł 5 zł. 39 gr. Lekarzy zatrudnionych w szpitalach było 22, personel fachowy przedstawiał się w liczbie 76 osób.

Na rok 1926 sejmiki oszczędniej prelimitowały surowo niezbędne na utrzymanie szpitali.



Koszt jednego szpitala przedstawia się w sposób następujący:

w powiecie Wołyńskim	2,20
„ Nieświeskim	2,37
„ Stołpeckim	2,90
„ Lidzkim	3,24
„ Baranowickim	5,20

Nieproporcjonalnie wysoki koszt w Baranowiczach (5 zł. 20 gr.) w stosunku do sejmików innych powiatów świadczy o niedość ogłędnej gospodarce sejmiku Baranowickiego. Inne sejmiki ten sam cel osiągają znacznie mniejszymi kredytami.

Poza szpitalami sejmiki utrzymywały przychodnie lekarskie, gdzie chorzy otrzymywali pomoc lekarską za opłatą od 25 gr. do 1 zł. Lekarstwa chorzy nabywali w aptekach publicznych, przyczem niektóre sejmiki uzyskały dość znaczne opusty dla ambulatoryjnych chorych. Ustępstwa wynosiły od 25—50%.

Liczba rejonów wynosiła 23. Lekarze otrzymywali za swą pracę wynagrodzenie od sejmików w wysokości od 1/3 części VIII stop. sł. do VII st. sł.; przeważnie płacono pobory w wysokości VIII kategorii płac urzędników państwowych. Frekwencja roczna wszystkich przychodni wyniosła 69.504 osób. Wyjazdów do obłożnie chorych było 1428, czyli 70.932 osoby korzystały z porad u lekarzy rejonowych. Ponieważ zaludnienie województwa wynosi 824.601 osób, a więc zaledwie 8,6% ludności udawało się do rejonówek. Koszt utrzymania wszystkich przychodni wyniósł 112.306 zł. 68 gr., z czego wypływa, że jeden chory kosztował sejmiki 1 zł. 58 gr.

Na wszelkie wydatki pod tytułem „zdrowotność” sejmiki prelimitowały na rok 1926 — 430.214 zł. 53 gr., wtedy, gdy na rok 1925 asygnowały 357.655 zł. 73 gr. Na poszczególne powiaty suma ta rozkłada się w sposób następujący:

P O W I A T	Na tytuł „zdrowotność” prelimitowane		Odsetek ogólnego budżetu	
	w r. 1925	w r. 1926	w r. 1925	w r. 1926
Lidzki	78764	101799	8,2%	14,7%
Wołyński	76443	76075	10,6	14, „
Baranowicki	56746	62224	17, „	9,7 „
Stołpecki	51471	57727	9,7 „	18, „
Nieświeski	47881	77776	9,4 „	14,6 „
Nowogródzki	24219	30746	2,4 „	5,6 „
Słonimski	22132	28530	2,8 „	5,3 „

Z sumy 357.655 zł. 73 gr. na „zdrowotność” wydatki na cele wyłącznie sanitarne prelimitowano zaledwie 8.857 zł. 90 gr., co stanowi 2,2% wydatków na lecznictwo.

Cała suma preliminarzy budżetów wszystkich 7-iu sejmików województwa na rok 1925 wynosiła 4.717.660 zł. 89 gr. Wydatek na tytuł „zdrowotność” stanowił w odsetkach 7,58% ogólnej sumy wydatków. Odsetek na cele wyłącznie sanitarne wygląda śmiesznie mało, mianowicie niecałe 0,19%.

Rozpatrując budżety gminne, konstatujemy, że znaczną część budżetu pochłaniają wydatki osobowe i rzeczowe na pensje dla urzędników gminnych i wydatki kancelaryjne; tak np.: w pow. Lidzkim ogólny budżet

wszystkich gmin wyniósł 295.915 zł., z czego na wydatki, związane z administracją, przeznaczono 160.839 zł., co stanowi przeszło 54%; w pow. Nieświeskim przy ogólnym budżecie 210.173 — wydatki administracyjne wyniosły 105.991 zł., czyli 50% i t. d. Nic dziwnego, że dzięki tak postawionej gospodarce wszelkie inne konieczności budżetowe uwzględniane są w zakresie minimalnym.

Poszczególne budżety gminne w r. 1925, zgrupowane według powiatów w zestawieniu z wydatkami na cele lecznicze i sanitarne, przedstawiają się w sposób następujący:

P o w i a t	Ogólny budżet wyatk. gmin	Na lecznictwo	Na cele sanitarne
Lidzki	295919,09	3410	—
Nieświeski	210172,87	6168	—
Słonimski	234883,52	5550	2150
Nowogródzki	431220,89	20394,95	2683,33
Wołyński	235305,74	3950	—
Baranowicki	149844,68	4325	—
Stołpecki	306602,28	10848,10	1660
Razem . .	1863945,27	54646,05	6493,33

A więc na lecznictwo (przeważnie zwrot kosztów kuracyjnych) gminy całego województwa asygnowały 2,93% ogólnego budżetu; cele sanitarne uwzględniły gminy zaledwie 3-ch powiatów. W stosunku do ogólnego budżetu stanowi to 0,3%.

Sanitarna gospodarka miast województwa Nowogródzkiego różni się zasadniczo od sejmikowej. Wydatki na lecznictwo zajmują miejsce podrzędne, a na plan pierwszy wysuwają się rubryki, świadczące o dążeniu do uporządkowania miast. Jeżeli pojęcie wyrazu „asana-cja” rozszerzymy w ten sposób, że zaliczymy do asana-cji wydatki miejskie na bruki, oświetlenie, rzeźnię, za-drzewienie ulic, założenie parków etc. i jednocześnie do rubryki tej zaliczymy wydatki personalne, jak pensja lekarza sanitarnego, dozoru weterynaryjnego nad rzeźnią i inne, otrzymamy w rezultacie następujące zestawienie, zawierające również wydatki na lecznictwo:

M i a s t o	Ilość mieszkańców	Wydatki na cele lecznicze i sanitarne	
		Na 1 mieszkańca	Oblicz. w odset. wydatk. ogólnych
Nowogródek	6439	18,1	57,1%
Baranowicze	17500	11,67	45,4 „
Stołpce	4500	4,91	36,6 „
Słonim	14950	5,00	33,4 „
Lida	14831	6,9	32,1 „
Nieśwież	6840	3,84	28,8 „
Kleck	5671	1,77	20,8 „
Raków	3323	2,6	20,7 „



Po odliczeniu wydatków na lecznictwo tablica zmienia nieco swój wygląd, aczkolwiek w stopniu nieznacz-  
nym:

M i a s t o	Ilość mieszkańców	Wydatki na cele lecz- nicze i sanitarne	
		Na 1 mieszkańca	Oblicz: w od- set. wydatk. ogólnych
Nowogródek	6439	17,8	56 %
Baranowicze	17500	9,8	38 "
Stołpce	4500	4,75	35,4 "
Lida	14831	6,44	30 "
Nieśwież	6840	3,67	27,4 "
Słonim	14950	4,15	20,9 "
Kleck	5671	1,68	19,7 "
Raków	3323	1,94	15,35 "

Widzimy z tych tablic, że pierwsze miejsce w wydatkach na omawiane cele zajmuje bardzo skromnie zaludnione wojewódzkie miasto Nowogródek (na cele sanitarne 56% ogólnego budżetu); następne miejsce zajmuje miasto z największą liczbą mieszkańców — Baranowicze (38%). Trzecie miejsce zajęły skromne, małe Stołpce (35,4%) z zaludnieniem zaledwie 4.500 osób. Czwarte — Lida, piąte — Nieśwież, zaledwie szóste — miasto pretendujące do awansu na siedzibę województwa — Słonim; siódme i ósme miejsca przypadły w udziale małym miasteczkom niepowiatowym, pogranicznym Kleckowi i Rakowowi. Bądźco bądź nie przynoszą one nam wstydu, gdyż mieszkańcy tych odległych nikomu na zachodzie nieznanych miasteczek ponoszą na cele sanitarne, licząc na głowę, więcej wydatków, niż obywatele Radomia, Kołomyi, Dąbrowy Górniczej, Tarnowa, Równego, Zawiercia, Stryja, Rzeszowa, Żyrardowa, Leszna, Borysławia i innych.

Wszystkie osiem miast województwa liczą 74.054 mieszkańców. Ogólny budżet tych miast na rok 1925 wynosił 1.440.319 zł. 15 gr., z czego na cele lecznictwa i sanitarne przeznaczono 565.624 zł. 84 gr., a wyłącznie na cele sanitarne 491.094 zł. 51 gr. \*)

Na jednego mieszkańca miast wydatki miejskie wynosiły około 19 zł. 45 gr.; na cele lecznicze i sanitarne wydatki na jedną osobę wyniosły 7 zł. 64 gr., czyli 39,27% ogólnych rozchodów. Na cele wyłącznie sanitarne — 6 z. 63 gr. na głowę, czyli 34,1%.

Suma wydatków miejskich na cele lecznicze i sanitarne wogóle, która wynosi 565.624 zł. 84 gr., składa się z następujących poszczególnych pozycji:

Brukowanie ulic i placów	200.872,35
Oświetlenie ulic i placów	86.784,—
Rzeźnie	60.436,88
Lecznictwo	74.530,13
Wydatki ściśle sanitarne	143.001,48

Razem 565.624,84

Jeżeli wziąć pod uwagę, że ogólny budżet sejmików, gmin i miast na rok 1925 wyniósł 6.581.606 zł. 86 gr. i że wydały one razem na lecznictwo 477.974 zł. 21 gr., a na cele sanitarne 506.445 zł. 64 gr., to okaże się, że odsetek wydatków samorządowych na lecznictwo wyniósł około 6%, a na cele sanitarne 6,3%.

Wydatki samorządów na lecznictwo na jednego mieszkańca w województwie Nowogródzkim wynoszą 58 gr., a na cele sanitarne przeszło 61 gr.

Dr. Z. Domański.

\*) Zdaniem redakcji porównanie wydatków sanitarnych miejskich i ziemskich jest o tyle nieściśle, że Szan. Autor włączył do wydatków miejskich na zdrowotność wydatki na bruki, place, oświetlenie i rzeźnie, a więc na przedsięwzięcia, przy których podejmowaniu przeważają względy inne, a nie tylko sanitarne.

Red.

## Dookoła spraw samorządowych.

Z SEJMU I SENATU.

### SPRAWA ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu rozpatrywano w dn. 5 b. m. wnioski klubów: Polskiej Partji Socjalistycznej i Narodowej Partji Robotniczej, domagające się rozwiązania warszawskiej rady miejskiej.

Wnioski zreferowali poseł Jaworowski (P. P. S.) i przewodniczący poseł Putek (Wyzwolenie).

Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz oświadczył, iż uznaje konieczność przeprowadzenia wyborów, ale na całym obszarze Państwa i Rząd z nie-

cierpliwością oczekuje uchwalenia przez Sejm ustaw samorządowych. Tam, gdzie rada miejska jest całkowicie niezdolna do pracy lub zdekompletowana, Rząd stara się przeprowadzać i dziś wybory. W radzie m. Warszawy ani jedna ani druga usterka nie istnieje, niema więc przyczyny do jej rozwiązania. Istnieje wprawdzie groźba zdekompletowania jej, ale jest to dopiero kwestja przyszłości. Co do usterek w urzędowaniu, to zostały one naprawione. Wprawdzie przedłużanie okresu urzędowania nie jest wskazane, ale zmiana pod tym względem winna nastąpić nie tylko w Warszawie, ale wszędzie. Minister Raczkiewicz prosi o odrzucenie wniosków o rozwiązanie rady miejskiej w Warszawie.

Pos. Ilski (Zw. Lud. Nar.) dowodzi, że wnioski te



powstały pod wpływem strajku tramwajarzy. Moment dla rozwiązania rady miejskiej jest nieodpowiedni. Mówił o szkodliwości strajku i krytykował rząd za jego stanowisko w stosunku do strajku telefonistek, który spowodował strajk tramwajarzy.

Pos. *Dymowski* (Chrz. Dem.) uważa, że w tych wnioskach idzie tylko o interes partyjny. Rady miejskiej w obecnym momencie rozwiązywać nie należy, gdyż wyglądałoby to na karę za jej stosunek do strajku tramwajarzy. Rozwiązanie mogłoby być aktualne przez porozumienie się stronnictw, zasiadających w radzie miejskiej.

Pos. ks. *Wyřebowski* (Chrz. Nar.) jest zdania, że rada miejska m. Warszawy nie może ponosić konsekwencji konkurencji dwóch stronnictw. Strajki telefonistek i tramwajarzy nazywa skandalicznymi. Co to za rząd, który nie może sobie poradzić z 400 histeryczkami telefonistkami. Jest to dowód słabości rządu. Sprawa wyborów do rady miejskiej winna być przedmiotem porozumienia się na terenie rady miejskiej.

Po oświadczeniu przewodniczącego posła *Putka*, że obecnie udzieli głosu referentom posłom: *Jaworowskiemu* i *Popielowi*, doszło pomiędzy pos. *Ilskim* i *Popielem* do słownej utarczki, w rezultacie czego poseł *Popiel* opuścił posiedzenie.

Pos. *Jaworowski* jako referent, odpowiadając na zarzuty przedmówców, stwierdził, że rada m. Warszawy urzęduje już siódmy rok, albowiem została wybrana 23 lutego 1919 r. Listy wyborcze już się wyczerpały, skład rady jest niekompletny. Rada miejska, wybrana w 2 miesiące po odzyskaniu niepodległości, nie odpowiada dziś nastrojom społeczeństwa. Wszystkie grupy radzieckie zyskałyby na odnowieniu personalnem składu rady miejskiej, a praca zyskałaby na wprowadzeniu nowych niezmeńczonych sił. Wiele rad miejskich w b. Kongresówce zostało odnowionych przez rozwiązanie i nowe wybory. Wybory więc odbyły się w Łodzi, Sosnowcu, Dąbrowie, Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Radomiu, Piotrkowie i w wielu innych miastach. Jedynie warszawska rada miejska pracuje siedem lat. Sprawę rozwiązania rady miejskiej poruszaliśmy kilkakrotnie w radzie miejskiej, ale bezskutecznie.

Ponieważ niewiadomo, kiedy będą uchwalone ustawy samorządowe, należy nie czekać z wyborami.

W głosowaniu wnioski P. P. S. i N. P. R. odrzucono głosami prawicy i Piasta.

#### SPRAWA PODATKU SAMOISTNEGO SPOŻYWCZEGO DLA LWOWA I KRAKOWA.

Sejm na posiedzeniu w dn. 5 b. m. przyjął poprawkę Senatu, przedłużającą wymieniony podatek do 30 czerwca r. b. Rezolucję o ukaranie za nieprawne ściąganie tego podatku odrzucono.

Za przyjęciem poprawki Senatu głosowały stronnictwa prawicy i P. P. S.

#### NOWE OGRANICZENIE FINANSÓW SAMORZĄDOWYCH W UST. STEMPLOWEJ.

Sejm na posiedzeniu w dn. 5 b. m. odrzucił w drukiem czytaniu wniosek posła *Łypacewicza*, żądający

skreślenia art. 162 ustawy stempłowej, który odbiera samorządom to źródło dochodu i przekazuje je do dyspozycji wojewody.

#### Z PRASY.

W jednym z poprzednich n-rów „Samorządu” podawaliśmy cyfry, ilustrujące rozwój powiatowych i miejskich kas oszczędności. Tygodnik „Oszczędność” z dn. 24 stycznia omawia w artykule „Potrzeba wzajemnej współpracy komunalnych kas oszczędności” sprawę utworzenia centralnego związku kas z całego Państwa:

Z uznaniem podnieść należy inicjatywę w kierunku utworzenia Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności. Utworzenie związku, któryby współdziałał w organizacji i pracy powstających komunalnych kas oszczędności, jest szczególnie ważne w obecnym okresie organizacyjnym. Przyspieszy to bowiem tworzenie kas oszczędności w miastach i powiatach, a jednocześnie skieruje ich rozwój na właściwe tory, uraszcżając i ułatwiając ich pracę. Roztoczenie bacnej opieki nak kasami oszczędności w początkowym stadium ich rozwoju pozwoli, na planowe przeprowadzenie prac organizacji oszczędności w Polsce.

Pozostałość po zaborcach: pewne różnice dzielnicowe, winny ustąpić miejsca ścisłej współpracy bardziej doświadczonych organizacji z rozpoczynającymi swą pracę. Istniejące centralne organizacje samorządowe: Związek Miast i Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, winny wespół z zainteresowanymi instytucjami corychleń utworzyć jedną ogólną reprezentację komunalnych kas oszczędności w Polsce.

Kasy oszczędności mogą bowiem stanowić czynnik pierwszorzędny znaczenia w rozbudowie gospodarczej Polski.

Inicjatywę w kierunku założenia związku powiatowych i miejskich kas oszczędności b. zaboru rosyjskiego, gdzie te kasy wogóle niczem ze sobą nie są powiązane, podjął jeszcze w r. z. Polski Bank Komunalny. Odbyło się nawet organizacyjne zebranie związku, o czym podawaliśmy notatkę w n-rze 48 „Samorządu”.

*Gazeta Ludowa*, organ świeżo powstałego Stronnictwa Chłopskiego, w n-rze z d. 24 stycznia r. b. zamieszcza „deklarację programową Klubu Stronnictwa Chłopskiego”. Znajdujemy tam wzmiankę, że Klub dążyć będzie do

oparcia administracji na samorządzie i wybieraniu starostów, wojewodów, oraz sędziów.

Ukazał się 3-ci numer „Komunikatu komisji zjazdu rad szkolnych”. Zawiera on projekt statutu związku rad szkolnych powiatowych i miejskich oraz informacje o mającym się odbyć zjeździe rad szkolnych w marcu r. b. Związek ma mieć osobowość prawną, składka roczna wynosić ma 100 zł. od każdej rady szkolnej.

Celem zaś związku ma być:

Związek Rad Szkolnych powiatowych i miejskich istnieje dla utrwalenia idei samorządu szkolnego i ułatwienia prac jego. Do zadań Związku należy:

- a) rozwój działalności instytucji samorządu szkolnego,
- b) praca nad rozwojem szkolnictwa,
- c) badanie i zaspakajanie potrzeb oświatowych i kulturalnych.

Ciekawem jest, w jaki sposób rady szkolne — instytucje bez osobowości prawnej — mogą utworzyć związek, mający osobowość prawną? Należy też wyrazić wątpliwość, czy samorząd terytorjalny, którego działacze uznają odrębny samorząd szkolny w sprawach gospodarczych szkolnictwa powszechnego za zbędny, zechce asygnować radom szkolnym, które żadnym własnych funduszy nie posiadają, po 100 zł. właśnie na „utrwalenie idei samorządu szkolnego”?



## Przewodnik wśród książek.

### SWIAT POWOJENNY.

#### Anglja.

„Britisch policy is Britisch trade”.

Tragiczny rozdźwięk: z jednej strony wzrost potęgi po wojnie dzięki pozbyciu się Niemiec z rynku wszechświatowego, nabyciu nowych terenów wpływu (Mezopotamia), oddziaływaniu na politykę Europy przy pomocy Ligi Narodów, a z drugiej — ostry i zarazem przewlekły kryzys przemysłowo-handlowy, półtora miliona bezrobotnych, groźba przewrotu społecznego. Niepokój o losy Polski, na których wola Anglii już zaciężyła w sprawie Gdańska i Śląska Górnego, czyni niezbędnym dla każdego Polaka zorjentowanie się w obecnym położeniu Anglii i w spodziewanych zmianach, jakie tam zaistnieć mogą w czasie najbliższym. Zorientowanie się to jest trudne bardzo, gdyż „Imperjum Brytyjskie jest takim ogromem, z tak skomplikowaną budową, z takim mnóstwem interesów gospodarczych i politycznych, że w Anglii jest niewielu, a poza Anglią niema chyba nikogo zdolnego zdać sobie sprawę z całego zakresu polityki angielskiej, ze wszystkich jej zagadnień i trudności” (koman Dmowski. Anglja powojenna i jej polityka).

A oto, co się ukazało o Anglii w druku w polskim języku w ostatnich czasach

Henryk Tenenbaum. „Polityka gospodarcza Anglii”. Warszawa. 1921. Str. 141.

Książka powinna w właściwie nosić tytuł: Podstawy gospodarcze polityki angielskiej. Mamy tu charakterystykę Anglii, jako wytwórcę, sprzedawcę własnych towarów, przewoźnika surowców i fabrykatów obcych z krajów do krajów — przed wojną i teraz. Walka ze Stanami Zjednoczonymi w tych wszystkich dziedzinach i częściowo z Japonją. Konieczność ekonomicznej odbudowy Europy. Walka o naftę, której Anglja nie posiada ani u siebie, ani w dominjach swoich, a która ma dziś tak wielkie znaczenie dla ekonomicznej i militarnej mocy państw, zwłaszcza morskich. Rzecz napisana zwięźle, jasno i przekonująco, bo każda teza poparta jest całym szeregiem cyfr, wyciągniętych z materiałów przeglądanych w Londynie, gdzie praca ta została napisana w r. 1921. Konkluzje: ani Anglja, ani Stany, ani Japonja na terenach Pacyfiku, Ameryki i kolonji angielskich bez pomocy Europy obejść się nie mogą. Każde z nich jest skazane na pomoc Europy, jako odbiorcy surowców i żywności. Najważniejszym pod względem gospodarczym państwem Europy są Niemcy. Anglja ze stanowiska swych interesów gospodarczych gotowaby nie sprzeciwić się oddaniu Górnego Śląska Polsce, gdyby Polska użyła go na wykonanie części funkcji gospodarczej przez Niemcy spełniającej. Jednak Polska w opinji handlowej angielskiej nie posiada nadmiaru kwalifikacji dla podjęcia części funkcji gospodarczych przez Niemcy wykonywanych. Stosunek Anglii do Polski jest pochodną jej stosunku do Niemiec, Rosji i Francji. Ten ostatni zaś ulega zmianie. Zwłaszcza zaś ważne są dla nas błędy polityki angielskiej, powodowane zbyt wyłącznym poglądom żeglarsko-kupieckim, nie uwzględniającym innych czynników niekupieckich w życiu i działaniach narodów.

Książka zawiera w szczegółach wiele ciekawych spostrzeżeń. Niewątpliwie korzystają z niej i nasi dyplomaci: wszak minął już czas dynastyczno-personalnych wpływów w polityce zagranicznej. Dobra znajomość stosunków ekonomicznych — to dziś najważniejsza kwalifikacja dla służby zagranicznej.

Gerald Gould. „Nadchodząca rewolucja w Anglii”. Przełożył Jan Hensyel. Warszawa. 1922. Str. 234.

Rewolucja społeczna w Anglii jest nieunikniona — twierdzi autor, członek kol. uniwersyteckiego w Londynie, b. czł. kol. uniwersyteckiego w Oksfordzie. Rewolucja ta powinna posiadać charakter pokojowy i twórczy; „jednocześnie jednak widziałem, że przeprowadzenie rewolucji pokojowej może się nie udać, jeśli klasy posiadające uciekną do przemocy”. Gould, socjalista, kształtujący swój pogląd na doktrynę Marksa, nie ludzi się, żeby rewolucja, t. j. wywłaszczenie kapitału prywatnego miała się odbyć zaraz, w dniu jutrzejszym.

Głęboko, niezachwianie wierzy jednak, że to się stanie stosunkowo w niedługim czasie. Wielka wojna i powojenne przesilenie chroniczne w przemyśle i handlu w najwyższym stopniu przyczyniły się do uświadomienia robotnika angielskiego, że tylko w drodze nacjonalizacji kopalń i fabryk, a następnie, stopniowo, w drodze przejęcia przez robotników wszystkich warsztatów pracy, może być osiągnięte trwale polepszenie położenia ekonomicznego klasy pracującej. Z tego powodu podejmuje on wielokrotnie zagadnienie „zakłętego koła” — podwyższenia zarobków, pociągającego za sobą podniesienie cen, które z kolei zmusza do żądania nowych podwyżek, te zaś powodują nowy wzrost drożyzny i t. d. Robotnik angielski rozumiał, choć jeszcze nie w całej swojej masie, że jedyny sposób rozerwania tego koła czarodziejskiego — to nacjonalizacja. Z drogi tej nikt i nic go nie zawróci. Idzie tylko o to, żeby przejść zdecydowanie do „akcji bezpośredniej”. Już ważny krok uczyniono przez utworzenie „Labour Party”, której woli zupełnie zignorować nie poważyłby się żaden rząd wielkiego imperjum. Drugi krok — to powołanie do życia w 1919 r. „Generalnej Rady Czynu”, wybieranej corocznie przez Kongres Związków Zawodowych. Rada ma gromadzić statystykę i publicystykę robotniczą; stworzyć aparat pracy dość silny do podjęcia kampanji publicystycznej w szczególnie ważnych dla klasy pracującej chwilach życia przemysłowego i politycznego. Dalej, główny obowiązek Rady Czynu — to doprowadzenie do wspólnej akcji robotniczej, — także na gruncie międzynarodowym. Jednym z pierwszych „czynów” tej Rady było „użycie wszelkich środków” do zmuszenia rządu, aby zaprzestął wojny z Rosją. Autor szczeni się tem, że pod naciskiem rezolucji robotniczych z d. 10 sierpnia 1920 r., Lloyd George, który w sierpniu wysłał ultimatum do Rosji, grożące wojną, gdyby wojska rosyjskie posuwały się dalej na ziemiach polskich, — zmuszony był cofnąć się z zajmowanego stanowiska. Rada Czynu zaś uchwaliła, aby nie łądować amunicji, wysyłanej dla Polski, walczącej na śmierć i życie z bolszewikami. „To doprowadza nas do ciekawych dzieł wojny polskiej, która zdawała się zadawać cios całemu dziełu polityki robotniczej, w rzeczywistości zaś znakomicie przyczyniła się do tego, że angielska klasa robotnicza mocno skonsolidowała się na podstawie akcji bezpośredniej. Po Koltczaku — Denikin, po Denikinie — Judenicz, po Judeniczu — Piłsudski i wreszcie po Piłsudskim — Wrangiel”. Oto, jak w umyśle marksowskiego wyznawcy w Anglii Polska walcząca o swą niepodległość jest tylko fragmentem walk „starego świata” przeciw bolszewizmowi, który uratować za wszelką cenę usiłuje angielski uświadomiony socjalistycznie robotnik.

Nie należy jednak się zrażać ani powyższymi ustępami, ani entuzjastyczną przedmową tłumacza polskiego, — książkę trzeba przeczytać. Można się z niej dowiedzieć, jak rozumuje angielski robotnik w sprawie stosunku kapitału do pracy, jak stara się przekonać opinię, że dążąc do rewolucji, nie ma najmniejszego zamiaru niszczyielskiego, że skłonny jest wywłaszczyć kapitał „z odszkodowaniem”, słowem dokonać rewolucji bezkrwawej, z warunkiem, że klasy posiadające rozumieją tę nieuniknioną konieczność i nie sprokują robotników do aktów przemocy. Autor ciągle przypomina, że robotników jest blisko 7 milionów, co z rodzinami stanowi trzy piąte całej ludności Anglii i że wystarczy, aby do decydującej akcji przystąpiły w formie strajku trzy tylko zawody sprzymierzone: górnicy, kolejarze i portowcy.

Roman Dmowski. „Anglja powojenna i jej polityka”. Uwagi ogólne. Warszawa. 1926. Str. 107.

Pierwszy rozdział p. t. „Znaczenie Anglii w dzisiejszym świecie” mówi o tem, jak dziś każdy naród w Europie czuje, że jego losy zależne są w znacznej mierze od polityki angielskiej, od kierunku, jaki ona przybierze, od celów, do jakich dążyć będzie. Drugi — „Wielka Brytania i dominia” charakteryzuje zmiany, jakie zaszły po wojnie w stosunku 6-u dominiów (Kanada, Newfoundland, Australja, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Irlandja) do metropolji, jak rosnący ciągły wpływ dominiów na politykę angielską 1) odbiera jej jednolitość i konsekwencję dotychczasową, 2) nie pozwala nieraz kierować się tem, coby dyktowała dojrzała myśl polityczna angielska, naginając natomiast do poziomu opinji



społeczeństw Nowego Świata, nieraz wrogię interesom Anglii. Trzeci rozdział: „Zmiany wewnętrzne w Anglii” podkreśla pojawienie się obok dawnych historycznych dwóch stronnictw politycznych nowego trzeciego „Labour Party”. Dziś już polityka angielska jest w znacznej mierze tem, czem ją chce mieć robotnik angielski. A polityka „Labour Party” okazała się filoniemiecką i pro-sowiecką. Również City londyńska, dawniej przeważnie Szkocka, dziś ulega wpływowi żydów; nie dziw tedy, że w City uważają za możliwą rewizję traktatu wersalskiego na punkcie wschodniej granicy Niemiec. Wreszcie jeszcze jeden wpływowi czynnik, masoneria, odwraca się przeciw Anglii. To nam tłumaczy, dlaczego niektóre organy prasy angielskiej, jak np. *Manchester Guardian*, sprawiały ostatnimi czasy często wrażenie raczej niemieckie, niż angielskie. W czwartym rozdziale: „Anglia i Stany Zjednoczone” spotykamy zwięzłe rzeczowe wyjaśnienie, dlaczego Anglia, która wobec dotychczasowych spółzawodników czekała zawsze na sposobność powalenia ich, — na nowego spółzawodnika swego musi patrzeć z pewnym fatalizmem, zgóry będąc zrezygnowana na ustąpienie mu miejsca. „W Azji” — knowania sowieckie, konkurencja amerykańskiego i japońskiego handlu w Chinach, emancypacyjne dążenia hinduskie — wszystkie te zagadnienia azjatyckie należą do najtrudniejszych w polityce angielskiej. „Był gospodarczy Anglii” — stwierdza istnienie przeludnienia w Anglii, mówi o przyczynach niemożności usuwania nadmiaru ludności do dominiów i stwierdza, że w problemacie przeludnienia nie daje się przewidzieć rozwiązania. Ostatnie dwa rozdziały, stwierdzając wzrost socjalizmu i komunizmu w Anglii, ustalają tezę o bezwzględnej pokojowości obecnej polityki angielskiej. Równocześnie autor zauważa, że to kryje w sobie i poważnie niebezpieczeństwo właśnie dla pokoju: ustępuje się bowiem wszelkim żądaniom, a zwłaszcza najkrzykliwszym, co osmiela coraz bardziej żądających, aż może przyjść moment o wyniku, zupełnie przeciwnym dążeniu pokojowemu.

Roman Dyboski. „Anglia po wojnie”. Wrażenia i refleksje. Kraków. 1924. Str. 202.

Napisał tę książkę zasłużony profesor i publicysta na podstawie spostrzeżeń, dokonywanych w Anglii w czasie rocznego blisko pobytu. Jest tu mowa o wszystkim: o literaturze, teatrze, sztukach plastycznych, szkolnictwie, życiu towarzyskiem, o polityce, stosunkach ekonomicznych. Przy tem wszystkim ciągle pamięta autor o duszy Anglika, o jego wartościach moralnych; do najbardziej właśnie zajmujących stron książki należą rozważania o zmianach, zachodzących w psychice angielskiej, w obyczajach opinii publicznej. P. Dyboski jest głębokim anglofilem: wybacza Anglikom

ich wady, wysoko podnosi ich niezaprzeczalne zalety. Wielkie trudności ekonomiczne i socjalne, jakie przeżywa Anglia, tłumaczy mniej więcej w sposób, podobny do opisanych tu autorów: Goulda i Dmowskiego. Jednakże jest głęboko przekonany, że wielkie przemiany, spodziewane w Anglii, dokonają się bezboleśnie, bez wielkich wstrząśnień.

Jest w książce osobny rozdział, traktujący o „O szkołach” i następny duży, bo blisko 1/3 książki zajmujący, p. t. „Anglicy a my”. Autor stawia sobie pytanie: czy naprawdę Anglicy nas tak nie lubią? Jakie są przyczyny niechętnego usposobienia współziomków Lloyd George'a do nas i co zrobić, aby tę niechęć odwrócić? Następuje niezmiernie zajmujący przegląd zapatrywań wszelkich organów prasy, osób prywatnych i urzędowych, przedstawicieli zrzeszeń ekonomicznych i specjalnie finansjery. Z jednej strony absolutna ignoracja: bardzo wykształcony człowiek pisze np. że Sobieski przed wyborem na króla walczył po stronie Szwedów przeciwko Polsce, a Aleksander II koronował się w Moskwie na króla polskiego. Inny znów nie jest pewny, „czy Polska jest sama dla siebie” i czy u nas wogóle są jakieś drukowane wydawnictwa... Z drugiej: Polska — to wassał Francji, a Francja — to niebezpieczny rywal Anglii i t. d. i t. p. Cóż więc pozostaje? „Pozostaje powolna, cierpliwa, wytrwała praca nad uświadomieniem opinii angielskiej o godności naszej tysiącletniej tradycji cywilizacyjnej i o żywotności państwowej naszego narodu, zmanifestowanej przez niezaprzeczone postępy ostatnich kilku lat w dobrobycie materialnym, oświacie i praworządności społeczeństwa”.

Roman Dyboski. „Czego nas uczy Anglia?” Lwów, Biblioteka tęczowa. Str. 54, rok 1924.

Przejąć od innego narodu jego zalety — rzecz nieziszczalna. Dobrze jednak poznać to, czemu zawdzięczają Anglo-Sasi swą wyższość. A więc: 1) w kulturze życia społecznego — wysoko posunięta higiena fizyczna, poszanowanie cudzego czasu i cudzej pracy, kultura towarzyska, prawdomówność, kultura pracy (organizacja, podział pracy zbiorowej), miłość natury; 2) w kulturze obywatelskiej: poszanowanie prawa, realizm, jako liczenie się z rzeczywistością i opieranie na wynikach doświadczenia, uprzejmość w polemice politycznej, tolerancja cudzych przekonań; 3) w polityce zagranicznej: solidarność nazwewnątrz bez względu na różnice, dzielące naród co do spraw wewnętrznych, kult parlamentaryzmu, ekonomizm w polityce, moralność podatkowa — i jeszcze wiele innych zalet charakteru.

J. B.

## Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

### PLENARNE POSIEDZENIE RADY ZJAZDÓW SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

W dniach 1 i 2 lutego obradowała pod przewodnictwem prezesa sen. Zdanowskiego Rada Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

W obradach wzięli udział członkowie Rady pp.: K. Dziewanowski z Płocka, A. Remiszewski z Łodzi, W. Lamot z Pińczowa, P. Sobczyk z Jędrzejowa, sen. J. Błyskosz z Włodawy, J. Rudnicki z Białej Podlaskiej, poseł K. Łaszkiwicz z Grodna, J. Poniatowski z Sarn, M. Kraszewski z Nieświeża, A. Łokuciejewski z Oszmiany, P. Pietkiewicz ze Święciana, W. Dalbor z Krotoszyzna, B. Dietl z Inowrocławia, L. Ossowski z Grudziądza, S. Skrzyński z Krakowa, Z. Tyralski z Jarosławia, E. Bukowski ze Stanisławowa, M. Knysz z Horochowa, W. Cieński z Kopyczyniec, S. Zagórski ze

Skąlatu, W. Dytkiewicz z Tczewa, J. Hupka z Kolbuszowej, E. Kłos z Poznania, W. Gajewski ze Skierniewic, W. Korsak, J. Bek, poseł A. Bogusławski, S. Boguszewski, M. Jaroszyński i J. Osmołowski z Warszawy.

W charakterze gości w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Rządu w osobach: Ministra Spraw Wewn. p. W. Raczkiewicza, Wice-ministra Skarbu p. B. Markowskiego, Gen. Dyrektora Służby Zdrowia D-ra C. Wroczyńskiego, Dyrektora Dept. Samorządowego p. W. Weisbroda, naczelników wydziałów w Dept. Sam. pp. D-ra K. Windakiewicza i St. Piwockiego, naczelników wydziałów w Min. Skarbu pp. Grodyńskiego i Tworzydły oraz komisarzy oszczędnościowych dla spraw samorządu pp. Kauzika i Miklaszewskiego.

Obrady otworzył prezes Rady, sen. Zdanowski, poczem przyjęto następujący porządek dzienny:



I. Sprawy organizacyjne: a) sprawozdanie Zarządu, b) wybór komisji rewizyjnej, c) projekt budżetu na 1926 r., d) wylosowanie  $\frac{1}{3}$  członków Rady, e) poprawka do statutu, f) regulamin zjazdu ogólnego.

II. Referat o sprawach pracowniczych w samorządzie powiatowym.

III. Sprawy zjazdu ogólnego: tezy referatów, przeznaczonych na zjazd: a) w sprawach rolnych, b) w sprawach zdrowia publicznego i c) o środkach oszczędności w samorządzie powiatowym.

IV. Wolne wnioski.

I. 1. Obrady rozpoczęto sprawozdaniem Zarządu Rady z działalności w r. 1925, które przedstawił prezes, sen. Zdanowski. Zawierało ono obraz rozwoju organizacji Rady i Biura Zjazdów, oraz dawało przegląd ważniejszych prac, dokonanych przez Zarząd. Ilość członków wzrosła do liczby 210 pow. związków komunalnych na ogólną liczbę 247 powiatów. Stosunkowo największa liczba pow. zw. kom. w Małopolsce do Biura nie należy ze względu na lokalny układ warunków. I w tej dzielnicy jednak przyrost liczby członków jest widoczny i stały.

Działalność w r. ub. w znacznej mierze związana była z zagadnieniami, z jakimi spotkał się samorząd ziemski. Obok tego jednak znaczną ilość pracy poświęcono zagadnieniom polityki samorządu ziemskiego na polu gospodarki drogowej, popierania rolnictwa i zdrowia publicznego. Tym zagadnieniom zostały poświęcone zjazdy lokalne w liczbie czterech, oraz specjalne konferencje. Tezy programowe z ostatnich dwóch dziedzin włączone zostały do porządku obrad zjazdu ogólnego. Ze spraw, omawianych na poprzednim zjeździe ogólnym, część została załatwiona pomyślnie. Udział samorządu w kosztach utrzymania policji państwowej został uchylony. Sprawa kosztów leczenia ubogich w gminach ujęta została w ustawie, będącej już w Senacie, zgodnie z zasadami, wyrażonymi w ustawie o opiece społecznej. Z innych kwestji sprawozdanie wymieniło jako załatwione pomyślnie sprawy zaliczek obrotowych dla powiatów, odpisywania dodatków komunalnych do podatków państwowych i t. p. Sprawy takie, jak: do podatków państwowych, majątki po b. radach dobroczynności publicznej są już objęte programem prac państwowej Rady opieki społecznej, jako projekty ustawowe. Sprawozdanie zakończone zostało cyframi zamknięcia rachunków i wykonania budżetu Biura za rok ub.

Kończąc sprawozdanie, sen. Zdanowski prosił o wybór komisji rewizyjnej, gdyż poprzednia komisja z powodu utraty mandatu członków przestała działać.

Powyższe sprawozdanie zostało uzupełnione przez wice-prezesa W. Gajewskiego kilkoma ogólnymi uwagami. Stosunek czynników rządowych do samorządu, jego zdaniem, w r. ub. pogorszył się znacznie. Mówi się wprawdzie wciąż, że samorząd jest częścią administracji publicznej, natomiast jego sprawy finansowe traktowane są jakby z lekceważeniem. W projektach ustawowych, które dotyczą finansów samorządowych, uderza nieścisłość argumentacji i brak obiektywnego sądu. W praktyce wykonywanie nadzoru przekreśla w znacznej mierze samorząd. Budżety właściwie nie są dziś uchwalane przez reprezentacje samorządowe, są

układane raczej przez urzędy wojewódzkie i izby skarbowe. Nadzór wkracza w sprawy drobne, pozycje budżetowe są skreślane lub zmieniane dowolnie, wstawiane są nawet sumy zupełnie nowe, nieprzewidziane przez ustawy i to zależnie od indywidualnych zapatrywań poszczególnych urzędników wojewódzkich. Stwarza to sytuację, w której resztki chęci do pracy wśród działaczy samorządowych muszą zanikać. Samorząd w tych warunkach, pozbawiony opieki rządu, czuje się obco, współdziałanie organów samorządowych i państwowych staje się coraz trudniejsze.

Te niedomagania winno się omawiać, by znaleźć drogi do ich usunięcia.

Na zakończenie p. W. Gajewski zwrócił się do przedstawicieli Min. Spraw Wewn. z prośbą o przyspieszenie prac nad instrukcją budżetową, której brak utrudnia prowadzenie systematycznej statystyki finansów komunalnych.

2. Następnie niektórzy członkowie Rady informowali się o szczegóły sprawozdania, poczem, po wyczerpaniu dyskusji, przystąpiono do wyborów komisji rewizyjnej.

W wyniku wyborów do komisji rewizyjnej Rady Zjazdów weszli pp. S. Boguszewski z Warszawy, J. Hupka z Kolbuszowej i senator J. Błyskosz z Włodawy.

3. W dalszym ciągu obrad przewodniczący zreferował projekt budżetu na 1926 r. *Budżet na 1926 r.* uchwalony został przez Radę w następujących cyfrach:

#### R o z c h o d y.

##### I. Zobowiązania zaległe z r. 1925:

Kasa Chorych, wydawnictwa i t. p.	3.000.—
-----------------------------------	---------

##### II. Utrzymanie Biura:

###### A. Wydatki personalne:

1. Zwrot wydatków stale urzędującemu wice-prezesowi Zarządu mies.	Zł. 400.—
2. Pobory dyrektora „ „	800.—
3. Pobory sekretarza „ „	500.—
4. Pobory referenta „ „	300.—
5. Pobory urzęd. rach. i kanc. „ „	250.—
4. Pobory obsługi biurowej „ „	100.—

Razem 2.350.—

co w ciągu 12 miesięcy wynosi	28.200.—
7. Djety urzędników	500.—
8. Nieprzewidziane zapomogi, donajem pracowników sezonowych 10% ogólnych poborów	2.820.—
9. Kasa Chorych	900.—
	<u>32.420.—</u>

###### B. Wydatki rzeczowe.

Lokal, światło, materiały pisarskie i t. p. wydatki biurowe	7.000.—
---	---------



### III. Koszty, związane ze zjazdami i działalnością Rady i Zarządu.

1. Koszty zjazdu ogólnego	Zł. 1.000.—	
2. Koszty zjazdów lokalnych	„ 5.000.—	
3. Koszty posiedzeń Rady	„ 8.000.—	
4. Koszty posiedzeń Zarządu	„ 5.000.—	19.000.—

### IV. Biblioteka.

Kupno książek i prenumerata czasopism	3.000.—
---------------------------------------	---------

### V. Stypendja na studia specjalne, związane z zagadnieniami samorządu

3.000.—

### VI. Wydawnictwa.

1. Książkowe: Przewiduje się: wydanie pamiętnika zjazdu ogólnego (wydatek bezwrotny) oraz 3 książek z zakresu samorządu (wydatek zwrotny w drodze rozsprzedaży)	8.000.—
2. Subwencja względnie zakup udziałów tygodnika „Samorząd”	5.000.—

### VII. Na nieprzewidziane wydatki do dyspozycji Zarządu

5.000.—

Razem Zł. 85.420.—

### D o c h o d y.

I. Saldo z r. ub. na 1.I 1926 r.: gotówka w kasie, w Banku Komunalnym, zwrot zaliczek	Zł. 7.500.—
II. Dochód z wydawnictw	„ 5.000.—
III. Składki członków: licząc 4 zł. od tysiąca mieszkańców powiatu. Z rachunku wyłączone zostają miasta wydzielone i miasta ponad 25.000 mieszkańców	„ 72.000.—
IV. Różne	„ 920.—

Razem Zł. 85.420.—

4. W myśl statutu w r. b. ustąpić miała  $\frac{1}{3}$  część członków Rady w drodze losowania. Imieniem Zarządu przewodniczący zaproponował wylosowanie części ustępujących członków Rady oddzielnie w każdej z 3 grup wyborczych. Propozycja została przez Radę przyjęta. Do wyciągnięcia losów zostali powołani pp. Boguszewski, Błyskosz i Ilupka.

Według wniosków losowania: Rady ustępują:

- 1) w grupie wybranych przez zjazd ogólny terytorjalnie pp.: a) starosta Kłos z Poznania, b) dr K. Papara ze Lwowa, c) W. Gajewski ze Skierniewic;
- 2) w grupie członków dokooptowanych przez Radę pp.: 1) poseł Ledwoch i senator Biały;
- 3) grupie terytorjalnej przedstawiciele województw: 1) Wołyńskiego, 2) Lubelskiego, 3) Poleskiego, 4) Krakowskiego i 5) Nowogrodzkiego.

5. Następnie Rada przyjęła poprawkę do statutu organizacyjnego, polegającą na rozszerzeniu w zjazdach ogólnych przedstawicielstwa pow. związków komunalnych. Dotychczas w myśl statutu każdy pow.

związek komunalny wysyłał na zjazd jednego delegata i jednego zastępcę delegata, w głosowaniu zaś miał prawo tylko do jednego głosu. Rada na wniosek Zarządu przyjęła następującą poprawkę do statutu:

W ustępie 4 paragrafu 5 statutu zmienia się dwa pierwsze zdania na następujące:

„W zjazdach mają prawo udziału upoważnieni przedstawiciele powiatowych związków komunalnych, które opłacają przypadającą na nie składkę w liczbie po dwu od każdego związku. Każdemu powiatowemu związkowi samorządowemu, biorącemu przez swych przedstawicieli udział w zjeździe, przysługuje prawo do dwu głosów, nawet w wypadku przybycia na zjazd tylko jednego delegata.

Uchwały zapadają zwykłą większością przedstawicieli pow. związków komunalnych oraz członków Zarządu i Rady Zjazdów”.

6. W zakresie spraw zjazdu ogólnego Rada ustaliła porządek organizacyjny zjazdu ogólnego, uchwalając następujący regulamin:

### R e g u l a m i n

#### Zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych.

##### I. Udział w zjeździe.

1. Do udziału w zjeździe są uprawnieni przedstawiciele pow. zw. kom., które opłaciły całkowitą składkę za r. ub., członkowie Rady Zjazdów, oraz zaproszeni goście.

2. Przedstawiciele pow. związków komunalnych, przybywający na zjazd, winni wykazać się zaświadczeniami wydziałów powiatowych o delegacji.

3. Prawo głosu decydującego na zebraniach plenarnych przysługuje tylko delegatom powiatowych związków komunalnych w liczbie 2-ch delegatów na powiat, oraz członkom Rady Zjazdów i Zarządu.

4. Każdy powiatowy związek komunalny, biorący udział w zjeździe, ma prawo do dwu głosów, nawet w wypadku przybycia tylko jednego delegata.

5. Uczestnicy zjazdu z głosem decydującym otrzymują odmienne karty uczestnictwa w obradach od kart uczestników w charakterze gości.

##### II. Prezydjum Zjazdu.

6. Prezydjum Zjazdu stanowi, w myśl statutu, Prezydjum Rady Zjazdów w osobach prezesa i dwu wice-prezesów.

7. Sekretarzy Zjazdu, przewodniczących sekcji, oraz sekretarzy sekcji powołuje Prezydjum. Nadto Prezydjum proponuje Zjazdowi do wyboru asesorów.

##### III. Sekcje Zjazdu.

8. Zjazd dzieli się na sekcje, wymienione w porządku dziennym obrad zjazdu.

9. Udział w sekcjach następuje na podstawie indywidualnych zapisów uczestników zjazdu.

##### IV. Wnioski.

10. Wnioski w sprawach, nie objętych porządkiem obrad, winny być zgłoszone na piśmie do Prezydium przynajmniej na 1 tydzień przed zjazdem.



11. Wszelkie wnioski, z wyjątkiem formalnych, winny być składane na piśmie.

12. Wnioski, zgłoszone na plenum zjazdu, Prezydium przekazuje bez dyskusji odpowiedniej sekcji.

#### V. Tok obrad i głosowania.

13. W obradach plenum i sekcji mogą zabierać głos uczestnicy zjazdu i zaproszeni goście.

14. Wnioski, przedstawione przez sekcje, nie podlegają ogólnej dyskusji na plenum. W sprawie tych wniosków mogą przemawiać, poza referentami, mówcy generalni, jeden za wnioskiem, drugi przeciwko, ustaleni na sekcjach.

15. Głosują za wnioskami sekcji tylko uprawnieni do głosu decydującego, wymienieni w par. 3 niniejszego regulaminu.

16. Głosowanie odbywa się przez podniesienie karty, uprawniającej do decydującego głosu.

Na żądanie uczestników zjazdu winno być zarządzane głosowanie tajne.

17. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

#### VI. Uzupełniające wybory.

18. Uzupełniające wybory członków do Rady Zjazdów w grupie terytorjalnej odbywają się w kołach wo-

jewódzkich. Wyborowi podlegają obaj przedstawiciele ustępującego województwa.

19. Wybory w grupie członków Rady, wybranych przez zjazd eksterytorjalnie, odbywają się na podstawie zgłoszonej listy kandydatów.

20. Wybory odbywają się kartkami.

21. Wybory w kołach wojewódzkich odbywają się pod przewodnictwem jednego z członków Prezydium, w czasie i miejscu przez niego wskazanem. Z wyborów tych musi być sporządzony protokół.

7. W sprawie utworzenia sekcji Rady przewodniczący zakomunikował, że Zarząd odstąpił od projektu utworzenia stałych sekcji Rady. Zarząd projektuje natomiast utworzyć stałe komisje przy Zarządzie dla pracy nad niektórymi zagadnieniami. Projektowane jest utworzenie komisji gminnej, rolnej i sanitarnej. Powyższy komunikat Rada przyjęła do wiadomości.

Całokształt spraw organizacyjnych zamknięty został informacjami o poczynionych przygotowaniach do zjazdu ogólnego, który zwołany został na dzień 27-my i 28-my lutego, oraz 1-szy marca r. b.

(d. c. n.)

## Z życia samorządu.

### SPRAWY DROGOWE.

Negatywne stanowisko władz nadzorczych w stosunku do opłat na budowę nowych dróg wywołało łatwo zrozumiałe poruszenie wśród wielu zainteresowanych pow. związków komunalnych. Zachodzą w szeregu powiatów okoliczności, bądź w dużej mierze ułatwiające przeprowadzenie budowy, bądź wprost zmuszające związek komunalny do zbudowania potrzebnych odcinków dróg. Stanowisko władz nadzorczych, przede wszystkim Min. Skarbu, zasadniczo nie dopuszcza opłat na budowę dróg, więc nie uwzględnia też żadnych miejscowych warunków. Rezultatem tego są liczne wystąpienia sejmików powiatowych, domagające się zezwolenia na pobór opłat i budowę.

**Płock.** Uchwała wydziału powiatowego z 22 grudnia r. z. w sprawie niezatwierdzenia dodatkowego statutu opłat i dopłat drogowych.

Po zapoznaniu się z reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odmawiającego zatwierdzenia statutu o dodatkowym poborze specjalnych opłat drogowych w roku 1925, Wydział Powiatowy uchwalił wystąpić do władz nadzorczych z prośbą o rewizję postanowienia, motywując to wystąpienie następującymi okolicznościami:

Powiaty w b. Królestwie Kongresowym były bardzo zaniedbane przez władze rosyjskie pod względem komunikacyjnym, a szczególnie powiaty, położone na prawym brzegu Wisły, dlatego też budowa dróg, poza ogromnym znaczeniem gospodarczym, oddaje duże usługi Państwu pod względem strategicznym.

Budowa dodatkowa 4,65 klm. dróg w roku bieżącym wypływała z konieczności zatrudnienia setek bezrobotnych, usuwanych z zamykanych lub redukujących liczbę rąk roboczych zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych.

Akcja powiatowego związku komunalnego ułatwiała z jednej strony czynnikom rządowym walkę z groźnym stanem bezrobocia, z drugiej zaś oszczędziła skarbowi Państwa poważnych wydatków na zasiłki dla bezrobotnych.

Budowa, ze względu na zaofiarowane przez zainteresowanych w budowie adjacjentów warunki obciąża móg podatkowy w powiecie zaledwie około 15 groszami, koszt budowy bowiem, wynoszący 110.000 zł., pokrywa się:

z pozostałości budżetowej roku poprzedniego	13.849,91 zł.
z pożyczki, udzielonej przez adjacjentów	38.661,— ..
z zadeklarowanych przez nich dopłat	22.125,60 ..
a tylko	35.991,77 ..
stanowią opłaty, obciążające 240.000 morgów podatkowych w powiecie.	

Uchwalając dodatkową budowę dróg, Sejmik świadom był ciężarów, nakładanych tym sposobem na ludność powiatu, uważał jednak te ciężary za niesłychanie małe w porównaniu z korzyściami, osiągniętymi drogą zażegnania bezrobocia i jego następstw przez Państwo.

Uchwalenie robót przez Sejmik oparte było na przeświadczeniu, że nie wszystkie źródła dochodowe normalne, do czerpania z których powiatowy związek komunalny jest uprawniony, były w budżecie zasadniczym wyzyskane, a mianowicie 50% dodatek do podatku gruntowego mógł być pobrany w sumie 70.000 zł., preeliminowano zaś z tego źródła tylko 59.549 zł.

**Grodzisk Mazowiecki.** Wydział powiatowy wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego z następującym przedstawieniem:

Reskryptem z dnia 22 grudnia r. ub. L. S. M. 4088-2, Urząd wojewódzki powiadomił wydział powiatowy o zmianach, dokonanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w statucie o opłatach drogowych, uchwalonym przez sejmik Błoński w dniu 12 października 1925 r.



W wyniku powyższych zmian podjęta przez samorząd powiatowy akcja budowy dróg nie może być prowadzona w r. 1926.

Doceniając ciężką sytuację gospodarczą Państwa wydział powiatowy już po powzięciu uchwały przez Sejmik wypowiedział się za obniżeniem programu budowy dróg do połowy uchwalonego projektu.

Podczas rozpatrywania w Urzędzie Wojewódzkim w dniu 30 grudnia 1925 r. budżetu powiatowego związku komunalnego na 1926 r. w obecności p. Komisarza Oszczędnościowego, jednymyślnie wypowiedziano się za kontynuowaniem w pow. Błońskim w 1926 r. rozpoczętej budowy drogi na odcinku o długości 4 klm. między Milanówkiem, a Brwinowem.

Powzięcie powyższej opinii spowodowane zostało następującymi argumentami:

1) Pobudowanie odcinka drogi z Milanówka do Brwinowa łączy dwie osady letniskowe, dotychczas pozbawione dobrej komunikacji, z ruchliwym Grodziskiem, oraz drogą okólną na Błonie lub Sierzeń—Raszyn z Warszawą.

2) Obciążenie podatkowe przy budowie 4 klm. nie przekroczy 50 gr. z morga, przyczem wpłacone podatki zwrócone będą w dużej mierze okolicznym mieszkańcom—rolnikom za dostarczony przez nich kamień.

3) Ze względu na bezrobocie budową drogi zainteresowane są miejscowości: Zyrardów, Grodzisk, Pruszków i dalsze przedmieścia Warszawy. Ośrodki pomienione, jako uprzemysłowione, przeżywają kryzys masowego bezrobocia, sam Grodzisk liczy obecnie 300 bezrobotnych.

4) Zatrudnienie bezrobotnych przy budowie drogi przyczyni się do złagodzenia niedoli ludzi pozbawionych pracy, a nadto częściowo obniży sumę asygnowanych zasiłków ze skarbu Państwa.

Mając powyższe na względzie wydział powiatowy na posiedzeniu w dniu 31 grudnia 1925 r., uchwalił wystąpić z prośbą do Urzędu Wojewódzkiego o wyjednanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zmiany decyzji w przedmiocie zatwierdzonego statutu o opłatach drogowych na 1926 r., w ten sposób, aby z sumy osiągniętych opłat związek komunalny mógł przystąpić do budowy drogi na odcinku z Milanówka do Błonia, na przestrzeni 4-ch klm. Koszty budowy pomienionego odcinka, zgodnie z preliminarzem na 1926 r., wynosić będą sumę zł. 120.000, licząc koszt budowy jednego klm. w kwocie 30.000 zł.

### SPRAWY ROLNE.

Radom. — Działalność wydziału weterynaryjnego sejmiku w r. 1925.

Porad w roku 1925 udzielono 2517, a mianowicie:

W ambulatorjum i poza nimi	porad	koniom	bydłu	świ niom	owcom i kozom	psom i kotom
przy Sejmiku						
w Radomiu	813	472	189	13	2	137
w Białobrzegach	233	139	70	24	—	—
w Jedlińsku	135	102	30	3	—	—
w Przytyku	338	230	82	24	2	—
w Skaryszewie	666	472	110	81	—	3
w Wierzbicy	332	214	58	56	4	—
<b>Razem</b>	<b>2517</b>	<b>1629</b>	<b>539</b>	<b>201</b>	<b>8</b>	<b>140</b>

Chore zwierzęta należały:

Zawód właściciela	konie	bydło	świnie	inne zwierzęta
większa własność	211	79	40	13
mniejsza własność	1408	460	161	135
<b>Razem</b>	<b>1629</b>	<b>539</b>	<b>201</b>	<b>148</b>

Szczepień ochronnych dokonano w roku 1925:

przeciw zarazie płucnej	558
„ węglikowi	5
„ różycy świni	1.604
„ cholerze drobiu	676

**Razem 2.891**

Kastracji dokonano w powiecie radomskim 667, w tem 594 ogierów, 19 buhai i 54 knurów.

Oplat pobrano na leczenie i czynności sanitarno-weterynaryjne:

z rejonu radomskiego	zł. 2.583,50
„ jedlińskiego	„ 1.199,20
„ białobrzzeskiego	„ 4.832,—
„ przytyckiego	„ 4.660,70
„ skaryszewskiego	„ 3.258,55
„ wierzbickiego	„ 1.196,—
za oględziny mięsa na letnisku Jedlnia gm. Gzowice	„ 154,20

**Razem zł. 17.844,15**

W rzeźniach powiatu radomskiego zabito po uprzednich oględzinach 14.799 sztuk zwierząt domowych, przyczem w 1876 wypadkach stwierdzono różne choroby.

Na targach obejrzano zwierząt domowych (bydła, cieląt, owiec, świni, prosiąt i koni):

w Białobrzegach	23.748
w Przytyku	19.340
w Skaryszewie	21.141

**Razem 64.229**

sztuk zwierząt domowych, w tem 12.337 szt. bydła, 4.315 cieląt, 4.795 owiec, 14.971 prosiąt, 19.109 świni i 8.702 koni.

Zatrzymano z powodu podejrzenia o nosaciznę 2 konie, o różycę 1 świnie i o promienicę 2 krowy, z powodu braku świadectw zwierzęcych 150 sztuk bydła.

Mięsa przywozowego ostemplowano w ciągu roku:	
w Białobrzegach	kg. 6.826
w Przytyku	„ 11.388
w Skaryszewie	„ 23.148

**Razem klg. 41.362**

## Komunikaty

Z CENTRALNEGO ZWIĄZKU KÓLEK ROLNICZYCH.

W dniach 1 i 2 b. m. odbywał się zjazd rady cen-

tralnego związku kółek rolniczych pod przewodnictwem p. prezesa Tomasza Wilkońskiego. Zjazd reprezentowany był przez wszystkie powiatowe związki kółek rolniczych b. zaboru rosyjskiego.



Zebrani wysłuchali i przyjęli sprawozdanie z działalności centralnego związku kółek rolniczych i plan pracy związku na r. 1926, zreferowane przez p. kierownika C. Z. K. R. W. Czerwińskiego, oraz sprawozdanie z działalności i plan prac na rok 1926 związku młodzieży wiejskiej, zreferowane przez kierownika tegoż związku p. J. Nieckę. W zrozumieniu zadania, jakie ma do spełnienia drobne rolnictwo w życiu ekonomicznym państwa, zjazd został poświęcony szczególnie sprawom programu działalności organizacji kółek rolniczych.

Dla bardziej wyczerpującego omówienia wszystkich zagadnień ekonomicznych, oświatowych i fachowych, zjazd rozdzielił się na komisje: ekonomiczną — pod przewodnictwem p. pośła Jana Kowalczyka, oświatową — pod przewodnictwem p. H. Radlińskiej, rolną (produkcji roślinnej) — pod przewodnictwem p. pos. B. Stolarskiego, hodowlaną (produkcji zwierzęcej) — pod przewodnictwem p. Z. Czałbowskiemu i budżetową — pod przewodnictwem p. P. Olewińskiego. Omówiono referaty: w komisji ekonomicznej: a) „Kierunki produkcji w drobnych gospodarstwach wiejskich” — ref. p. inż. S. Gayny i b) „Organizacja zbytu produktów gospodarstw wiejskich” — ref. p. A. Zachorski; w komisji oświatowej: a) „Znaczenie oświaty w rozwoju gospodarczym wsi” — ref. p. Z. Kobyliński i b) „Rola młodzieży wiejskiej w odrodzeniu wsi” — ref. p. J. Niecko; w komisji rolnej: a) „Organizacja produkcji roślinnej w drobnych gospodarstwach w zastosowaniu do ich potrzeb” — ref. p. inż. A. Kotużyński i b) „Wpływ użytkowania nawozów sztucznych na podniesienie produkcji roślinnej” — ref. p. J. Lec-Zapartowicz; w komisji hodowlanej: a) „Wzmożenie produkcji zwierzęcej w drobnych gospodarstwach (bydło, trzoda, drób)” — ref. dr. J. Makowski i b) „Organizacja kontroli użytkowania inwentarza” — ref. p. R. Blenau.

Powyższe referaty poprzedził bogato ilustrowany cyframi i przykładami ogólny referat, wygłoszony na plenum przez pp.: prof. senatora J. Buzka i pośła J. Poniatowskiego na temat: „Znaczenie drobnego rolnictwa w ogólnym zagadnieniu polityki gospodarczej państwa”. Zebrani powzięli szereg ważnych uchwał i rezolucji ekonomiczno-gospodarczych i organizacyjnych.

### OTWARCIE KURSÓW SPOŁECZNYCH DLA OSADNIKÓW.

W d. 2 b. m. w lokalu 1 pułku szwoleżerów odbyło się uroczyste otwarcie Kursów społeczno-samorządowych i przysposobienia wojskowego dla osadników ziem wschodnich.

Kursa w obecności ministra spraw wewnętrznych p. Raczkiewicza, dowódcy O. K. I gen. Malczewskiego,

gen. Dreszera i innych przedstawicieli władz wojskowych i administracyjnych otworzył inż. Przedpełski, poczem przemawiali min. Raczkiewicz, podnosząc wybitne znaczenie pracy społecznej na kresach; p. Zakrzewski od imienia Związku rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, wreszcie dyrektor kursów a naczelnik wydziału samorządowego w województwie warszawskim, p. Władysław Korsak.

Na zakończenie głos zabrał imieniem osadnictwa, senior osadników wojskowych p. Szaniawski, dziękując obecnym za przybycie i podkreślając trudne warunki osadników na miejscu, gdzie nie znajdują zrozumienia.

Kursa trwać mają 6 tygodni, w czasie których prócz wykładów będą zajęcia praktyczne. Dość czasu zajmie też przysposobienie wojskowe.

Wśród wykładowców spotyka się nazwiska tak znane na polu nauki, jak prof. Wacław Makowski, prof. Michał Orzecki, p. Orsza-Radlińska, dyr. Zakrzewski, dr. Jaroszyński i t. d. Na kurs zapisanych jest około 50 kursistów, skoszarowanych w barakach 1 pułku szwoleżerów. Koszta nauki i utrzymania ponoszą łącznie ministerja spraw wewnętrznych i wojskowych.

### ZJAZD SIERADZKIEGO TOW. ROLNICZEGO.

Sieradzkie Towarzystwo Rolnicze zwołało na dzień 26 stycznia r. b. walny zjazd swych członków bezpośrednich i kółkowiczów do Sieradza. Zjazd przedstawiał się imponująco liczebnością uczestników i poziomem, na jakim utrzymywały się przemówienia. Rozpoczęty nabożeństwem u fary, zgromadził w sali teatralnej kilkuset (400 — jak obliczano) rolników, którzy po otwarciu obrad sprawozdaniem prezesa za rok 1925 i wytknięciem planu działania na r. 1926, oraz przemówieniami delegata C. T. R., Przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, starosty i przedstawiciela wydziału powiatowego — wysłuchali szeregu fachowych referatów, wygłoszonych przez zaproszonych prelegentów o żywności dla nich sprawach, jak o oświacie rolniczej, o opłacalności nawożenia, o kredytach meljoracyjnych, o organizacji mleczarni.

Końcowa część programu poświęcona była przemówieniom szeregu kółkowiczów o swych doświadczeniach i spostrzeżeniach z pracy społecznej i zawodowej w różnych jej dziedzinach, jak również o bolączkach mniej lub więcej dotkliwych.

Na podkreślenie zasługuje łatwo dająca się wyczuć harmonia między powołaniami do współdziałania na polu rolnictwa czynnikami, jakimi są: samorząd i towarzystwo rolnicze, płynąca z dobrej woli i zrozumienia wagi tej pracy.



# GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

## O wybory do ciał samorządowych.

Pojawiające się wnioski o nowych wyborach do ciał samorządowych, czy to w ciałach ustawodawczych, czy w poszczególnych radach gminnych lub miejskich, wskazują, jak boleśnie odczuwana jest ta potrzeba.

Są fakty, że miasta nie mogą uchwalić budżetu, jak to miało miejsce w Lublinie, bo nie może się zebrać odpowiedni komplet radnych. Zniechęcenie ogarnęło większość rad, szczególnie gmin wiejskich, gdzie często niechęć ludności do radnych oddziaływała na nich w kierunku zmniejszenia gorliwości. Uniemożliwienie normalnej kadencji ciał urzędujących, zwłaszcza w gminie, ludność odczuwa jako niesprawiedliwość. Bo nawet za zaborców przyzwyczaiła się do normalnych, co 3 lata, wyborów na wójta i ławników, a tu we własnym państwie, o niepodległość którego walczyła w 1920 r., pozbawiona została wpływu na władze gminne, urzędujące już siódmy rok, a w Małopolsce kilkanaście lat nawet.

Stan taki powoduje w wysokim stopniu niechęć do władz państwowych i Sejmu i tolerowany być nie powinien. Tym bardziej, że pod tym względem uprzywilejowana jest b. dzielnica pruska, która, chociaż później wybory do ciał samorządowych przeprowadziła, miała możliwość odnowić je w roku zeszłym i bieżącym. Ustawa z d. 30 marca 1922 r. w przedmiocie przedłużenia urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego nie dotyczy bowiem b. dzielnicy pruskiej.

Zazdrosem okiem patrzą na b. dzielnicę pruską inne upośledzone pod tym względem województwa środkowe, południowe i wschodnie. Odpowiedzialnym za tego rodzaju stosunki jest tak rząd, jak i Sejm. Rząd, że oddziaływał stale w tym kierunku, iż najprzód należy uchwalić ustawy, a Sejm, że inicjatywę poselską pod tym względem utracił.

Bo oto zaraz po zebraniu się Sejmu niżej podpisany wniósł do łaski marszałkowskiej wniosek z gotowym projektem ustawy, znoszącym postanowienie ustawy z d. 30 marca 1922 r. Wniosek ten przesłano do komisji administracyjnej Sejmu w d. 1 marca 1923 r.

Na porządku dziennym komisji administracyjnej postawiono go w lipcu 1923 r. i na skutek żądania rządu został on zdjęty z porządku bez rozpatrywania.

Pisząc wniosek o zniesieniu ustawy z d. 30 marca 1922 r. przewidywałem, że ustawy samorządowe mogą być uchwalone za półtora roku. Uważano, że zapatruję się na tę sprawę za bardzo pesymistycznie. Okazało się, że byłem raczej za wielkim optymistą, bo oto dobiega już 3 rok, a o uchwaleniu ustaw samorządowych nic konkretnego powiedzieć nie można. Dalej tak trwać niepodobna. Do pracy naszej samorządowej wkrada się nieład, zniechęcenie i nieufność do niej ludności. Działalność zaś rządu, idąca w kierunku zmniejszania dochodów i to niespodzianie z dnia na dzień, dezorganizację tę jeszcze powiększa. Również akcja oszczędnościowa, idąca zgóry od czynników rządowych, uniemożliwia najczęściej właśnie planową i oszczędną gospodarkę.

Bo trzeba nam wiedzieć, że najoszczędniejsi są ci, którzy koszta z własnej kieszeni ponosić muszą. Dopuszczenie więc w tej sprawie do głosu samej ludności będzie miało dla sprawy oszczędności pierwszorzędne znaczenie. Zajdzie raczej potrzeba powstrzymywania ludności od zbyt posuniętej działalności w tym kierunku, niż ograniczania zgóry wydatków.

Zamiast więc powoływać niezliczoną ilość komisji oszczędnościowych i mnożyć prace urzędników, należy raczej przeprowadzić nowe wybory. One dadzą nam najlepszą oszczędność, bo nowi radni, odczuwający potrzeby wsi i własnej kieszeni, wybiorą najniezbędniejsze potrzeby: wyrzucać pieniądze na darmo nie będą.

Żeby sprawa wyborów do samorządów ruszyła z miejsca, musi się energiczniej wypowiedzieć i sama ludność. Niech więc na zebraniach zapadają uchwały o przeprowadzeniu nowych wyborów, a napewno czynniki miarodajne pośpieszą się z ich przeprowadzeniem.

*Posel A. Bogusławski.*

---

## Ważniejsze usterki rachunkowości gmin miejskich b. zaboru rosyjskiego i ogólne wytyczne w tym przedmiocie.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego daje się bardzo dotkliwie odczuwać brak przepisów względnie wskazówek w przedmiocie organizacji rachunkowości oddziałów kasowo-rachunkowych Magistratów. Rachunkowość

gmin miejskich jest organizowana bez jakiegokolwiek myśli przewodniej — bez określonego systemu. W wielu miastach nie prowadzi się podstawowych ksiąg (jak np. księgi główne), a już prawie powszechnie nie odpowied-



nio jest ujęta kontrola wewnętrzna (automatyczna) rachunkowości. W związku z tem idzie niedokładność i niesystematyczność w prowadzeniu rachunkowości. Wspomniany stan rzeczy daje okazję do nadużyć, które, niestety, dość często mieliśmy w ostatnich czasach.

Wydanie przez czynniki miarodajne odpowiednich przepisów rachunkowych i dopilnowanie, by takowe weszły w życie, mogłoby radykalnie uporządkować stan biur kasowo-rachunkowych Magistratów. Nie od rzeczy będzie wytknąć najważniejsze usterki rachunkowości naszych Magistratów, by zwrócić uwagę sfer samorządowych na niedopuszczalny stan, praktykowany w wielu gminach miejskich.

#### *Zagadnienie kontroli wewnętrznej (automatycznej).*

Najważniejszym zagadnieniem rachunkowości związków komunalnych jest właściwe rozwiązanie kontroli wewnętrznej (automatycznej). W praktyce prawie powszechnie zagadnienie to nie jest właściwie rozwiązane. Kontrolę tę osiągnąć można, o ile się prowadzi rachunkowość na „dwie ręce”, oddzielając rachubę od kasy. Oddzielenie to winno się przedewszystkiem wyrażać w prowadzeniu (wypełnianiu) asygnat i kwitów według odpowiednio przygotowanych asygnatarjuszy i kwitarjuszy sznurowych przez urzędnika, nie mającego nic wspólnego z prowadzeniem kasy. System rosyjski, stosowany dawniej na terenie b. zaboru rosyjskiego, polegający na połączeniu w jednej osobie funkcji kasjera i rachmistrza należy uznać za wysoce niewskazany.

Podział funkcji rachunkowych nie należy rozumieć w ten sposób, aby nawet w małych miasteczkach poza personelem kancelaryjnym koniecznym było angażowanie 2-ch urzędników rachunkowych (rachmistrza i kasjera). Bowiem urzędnicy, pełniący funkcje rachunkowe (rachmistrz, kasjer) mogą mieć poruczone również i inne funkcje biurowe, aby czas ich należycie był wykorzystany. Nawet w gminach miejskich, posiadających li tylko jedną siłę kancelaryjną, podział funkcji rachunkowych może być skuteczniejszy między urzędnikiem a burmistrzem.

Wystawiane przez rachmistrza asygnacje przychodowe względnie rozchodowe winny być przekazywane bezpośrednio kasjerowi, który na ich podstawie przyjmuje wpłaty i dokonywa wypłat. W ten sposób otrzymujemy możliwość posiadania automatycznej kontroli, rozwijanej w dalszym ciągu przy systematycznym prowadzeniu ksiąg rachunkowych.

#### *Dziennik kasowy (księga kasowa).*

Za zasadę postawić należy, aby wszelkie wpłaty, względnie wypłaty były niezwłocznie przeprowadzane przez dziennik kasowy. Stan, jaki dzisiaj w wielu Magistratach ma miejsce, polegający na tolerowaniu zaległości, jest niedopuszczalnym. Dziennik kasowy winien w każdej chwili obrazować stan gotówki w kasie, dlatego też winien być prowadzony codziennie „a jour”.

Również za niedopuszczalne uznać należy nieksięgowanie zaliczeń (na poczet poborów, zakupów, robót i t. d.) i uważanie odnośnych pokwitowań za gotówkę. Wszelkie rozchody a więc i zaliczenia na poczet wydat-

ków winny być niezwłocznie przeprowadzane przez dziennik kasowy i odnotowywane na r-ku zaliczeń w księdze głównej sum pozabudżetowych. Przy rozliczeniu całkowita suma zaliczki winna być zaprzychodowywana na podstawie asygnacji przychodowej, jako zwrot, przy jednoczesnym wyrozchodowaniu faktycznej sumy rozchodu na podstawie zaakceptowanych rachunków, — przyczem następuje wyrównanie w formie dopłaty względnie zwrotu różnicy.

#### *Zamknięcia dzienne dziennika kasowego.*

Celem dopilnowania z jednej strony, by księgi rachunkowe były prowadzone „a jour”, a z drugiej strony, by zarząd miejski mógł mieć dokładne dane o faktycznym stanie gotówki, należy dokonywać codziennie obrachunku salda kasowego. Czynność tę uskutecznia kasjer według dziennika kasowego, zaś rachmistrz według dziennika kontroli kasy względnie asygnatarjuszy. Po uzgodnieniu salda winno mieć miejsce wystawianie na odpowiednim druczku sprawozdania o stanie gotówki w kasie miejskiej z wykazaniem pozostałości z dn. ub., wpływów i wydatków w dniu obrachunkowym i pozostałości na dzień następny. Przyczem osobno winien być wykazany stan sum miejskich i osobno stan sum obcych (przechodnych i depozytów). Zanim wyżej wspomniany obrachunek nie zostanie dokonany odnośni urzędnicy rachunkowi nie powinni opuszczać biur Magistratu. Obecnie w większości miast b. zaboru rosyjskiego nie wygotowuje się codziennie sprawozdań, co jest jedną z poważnych przyczyn zaległości i chaosu.

#### *Księgi główne.*

Poza dziennikiem kasowym, będącym podstawową księgą rachunkowości kameralnej, należy zwrócić uwagę na dokładne prowadzenie ksiąg głównych: sum budżetowych i pozabudżetowych. Poszczególne pozycje dziennika kasowego winny być przeprowadzane przez księgi główne najpóźniej następnego dnia po przyjęciu wpływu lub dokonaniu wypłaty.

Obecnie nierzadko można skonstatować zaległości w księgach głównych za szereg miesięcy. Na skutek takich zaległości magistrat nie jest w możności zorientować się tak co do stanu faktycznego wpływów z poszczególnych źródeł dochodowych jak i stanu kredytów, będących w jego dyspozycji zgodnie z budżetem. W wypadku przedłożenia władzom nadzorczym sprawozdania z wykonania budżetu ma miejsce mniej lub więcej dowolne dokonywanie go nie z kont budżetu, ale podług dziennika kasowego w drodze dorywczego wyciągania i segregowania poszczególnych pozycji. Zaznaczyć należy, iż zaniedbanie to powoduje stałe utyskiwanie personelu na nadmiar pracy rachunkowej i niemożność wykończenia ksiąg rachunkowych nawet w ciągu kilku miesięcy po upływie roku budżetowego. Po bliższym jednak zapoznaniu się z rachunkowością przeciętnego miasteczka okazuje się, iż w wielu wypadkach średnia ilość dziennych pozycji wynosi od kilku do kilkunastu i przy dobrych chęciach może być zaksięgowana w ciągu 1—2 godzin. Wprawdzie personel magistratu jest przeładowany dziś funkcjami zleconymi: wymiarem i poborem



danin państwowych, poborem grzywien i t. d.; ale pomimo tego w imię ładu i porządku baczyć należy, aby przedewszystkiem codziennie zostało uskutecznione księgowanie wpływów i wydatków, a dopiero później winny być dokonywane inne prace, ciężące na oddziale kasowo-rachunkowym. Celem utrzymania należytego ładu w rachunkowości pożądanem jest ograniczenie przyjmowania interesantów w biurze rachuby do pewnych godzin np. do godz. 13-ej.

#### *Zestawienia miesięczne.*

Z prowadzeniem ksiąg głównych łączy się dokonywanie miesięcznych zestawień (bilansów).

Zestawienia te są konieczne z wielu względów:

- 1) służą do sprawdzania rachunkowości, będąc jednym z narzędzi kontroli wewnętrznej;
- 2) wykazują stan wpływów i kredytów;
- 3) zmuszają biuro rachuby do wyprowadzania ksiąg rachunkowych „a jour”. Przy prowadzeniu miesięcznych zestawień niema trudności po upływie roku obrachunkowego do sporządzania sprawozdania z wykonania budżetu rocznego.

Nieprowadzenie wspomnianych zestawień powoduje wiele usterek przy wykonywaniu budżetu, a często prowadzi do przekraczania pozycji budżetowych.

#### *Księgi pomocnicze.*

Poza odpowiedniemi prowadzeniem ksiąg głównych należy również zwracać uwagę na dokładne prowadzenie ksiąg pomocniczych i kontroli. Jedną z bardzo ważnych ksiąg pomocniczych jest „Księga obdłużeń”, w której otwiera się konta dla każdej pożyczki, otrzymanej przez dany związek komunalny, i notuje wszelkie dane, które dotyczą tych pożyczek, jako to: prolongatę, spłatę rat, procentów i t. d. Naogół dzisiaj, szczególnie w mniejszych miastach, nie prowadzi się żadnej ewidencji długów; Magistraty często nie zdają sobie dokładnie sprawy z tego, ile i na jaki termin pożyczki gmina miejska zaciągnęła. O ile pożyczek miasto pobrało niewiele i jeżeli personel Magistratu się nie zmienia, to jeszcze można sobie radzić, — ale w razie zmiany Magistratu i personelu jest rzeczą niezmiernie trudną zorientowanie się co do stanu długów. Dla dobra sprawy należałoby wówczas celem ustalenia danych, szczegółowo przejrzeć księgi rachunkowe, a w pierwszym rzędzie dziennik kasowy za szereg lat.

Przykładowo zatrzymałem się dłużej na konieczności właściwego prowadzenia księgi obdłużenia; to samo możnaby powiedzieć o innych księgach pomocniczych, jak np. o księdze depozytów, kontroli, dzierżaw, kosztów kuracyjnych i t. d.

#### *Listy biercze (rejestry podatkowe).*

Omawiając ważniejsze braki i wymogi rachunkowości gmin miejskich należy wspomnieć o listach bierzczach (rejestrach względnie rozkładach podatkowych). Zazwyczaj tak że strony Magistratów, jak również władz nadzorczych nie wiele zwraca się uwagi na prowadzenie i należyte utrzymywanie list bierzczych. A tym-

czasem są to księgi podstawowe, — bardzo ważne dokumenty, stanowiące ewidencje wybierania danin komunalnych. Księgi te winny być należyście zaprowadzone, podsumowane i stwierdzone przez Magistrat. Stan rejestrów podatkowych w Magistratach w obecnej chwili posiada wiele do życzenia: naogół niezakończone, niepodsumowane, nie mogą służyć za podstawę do przeprowadzania kontroli wpływów podatkowych. A kontrola pomieniona jest konieczną. Przynajmniej przy akcji wygotowywania zamknięcia rocznego należy sprawdzić listy biercze; porównać sumę faktycznych zaległości i kwot wpłaconych, uwidocznionych na odnośnych kontach księgi głównej, z sumami wymiarowemi. Daje nam to możliwość sprawdzić, czy pobór podatków dokonany został prawidłowo, czy niema opuszczeń i nadużyć.

Na zakończenie należy choć pokrótce wspomnieć o bardzo ważnych księgach rachunkowych, jakimi są:

#### *Księga inwentarzowa i materiałowa.*

I tutaj znowu podkreślić „niestety” muszę, iż rzadko gdzie, szczególnie na terenie byłego zaboru rosyjskiego, prowadzi się należyście pomienione księgi. Magistraty naogół nie wiedzą, co posiadają tak w dziedzinie inwentarza ruchomego, jak i nieruchomego.

W wielu wypadkach można skonstatować zaprowadzenie księgi inwentarzowej ruchomości, nie prowadzi się jednak odpowiednich adnotacji co do zmian, zachodzących w inwentarzu.

Celem należytego ujęcia ewidencji majątku tak ruchomego, jak i nieruchomego, tak czynnego jak i biernego, prowadzenie księgi inwentarzowej winno odpowiadać pewnym zasadom.

1) Należy przeprowadzić odpowiedni podział, przewidując działy: dla inwentarza ruchomego (jak meble biurowe, biblioteka, inwentarz szkół, taboru, rzeźni i t. d.) dla kapitałów, nieruchomości oraz długów, pozostawiając dla każdego poddziału inwentarza ruchomości, wzgl. obiektu inwentarza nieruchomości, kapitałów i długów odpowiednią ilość stron.

2) Wszelkie zmiany, zachodzące w majątku miejskim, winny być niezwłocznie uwidoczniane w księdze inwentarzowej. Kasjer, zanim dokona księgowania odpowiedniego wydatku, związanego z zakupem inwentarza, winien sprawdzić, czy na odnośnym rachunku figuruje adnotacja o uskutecznieniu księgowania w księdze inwentarzowej. (Ta sama uwaga odnosi się do wykreśleń).

Nie mniej ważną od księgi inwentarzowej jest księga materiałowa, służąca do prowadzenia ewidencji przedmiotów, szybko się zużywających, względnie służących jako materiał budowlany (papier, węgiel, drzewo, deski i t. p.). Księgi tej przeważnie Magistraty nie prowadzą, wobec czego nie posiadają żadnej ewidencji zużytych i posiadanych materiałów. Księga materiałowa winna być prowadzona w formie księgi głównej z uwzględnieniem kont oddzielnych dla każdego materiału (przychód, rozchód).

Kończąc powyższe uwagi, nadmieniam, iż zadaniem mojem było nietyle wyczerpać przedmiot, ile zwrócić uwagę na najbardziej typowe i rażące ustereki rachunkowości naszych magistratów, by podkreślić konieczność przeprowadzenia sanacji w tej dziedzinie.

*St. Pachn.*



## Z GMIN.

ZMNIEJSZENIE OBCIĄŻENIA LUDNOŚCI  
PRZEZ GMINY WIEJSKIE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO.

Najpoważniejszym źródłem dochodowym gmin wiejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego jest t. zw. podatek wyrównawczy. Podatek ten stanowił w roku 1925 we wszystkich gminach wiejskich województwa poleskiego około 2.000.000 zł. W roku 1926 będzie on znacznie mniejszy.

Dla zobrazowania, w jakim stopniu nastąpiło zmniejszenie obciążenia ludności przez gminy wiejskie, podajemy dane liczbowe o preliminowanych wpływach z danin publicznych przez wszystkie gminy powiatu brzeskiego:

Rodzaj daniny	Preliminowano	
	na r. 1925	na r. 1926
Oplaty administracyjne	8.244	3.931
Dodatki do podatków państwowych	65.110	48.829
Podatek wyrównawczy	270.432	185.765
Inne podatki	3.210	4.799
<b>Razem</b>	<b>346.996</b>	<b>243.324</b>

Ogólna suma wpływów, preliminowanych na rok 1926, stanowi 70% wpływów, preliminowanych na rok 1925.

W stosunku do ogólnej sumy wpływów, preliminowanych na rok 1926, stanowi: podatek wyrównawczy — 76% i dodatki do podatków państwowych — 20%.

Obciążenie daninami gminnymi wynosi przeciętnie 1.75 zł. na 1 mieszkańca.

## ODŁOŻENIE WYBORÓW W GDYNI.

Rozpisane już poprzednio wybory gminne zostały odłożone z powodu przyłączenia do Gdyni — Piasków Oksywskich. Podjęto pracę około sformowania nowej dużej gminy, na obszarze której będzie port gdyński.

Nowa powiększona gmina będzie mogła łatwiej myśleć o należytem rozwoju tej ważnej dla Polski miejscowości.

WYBORY WÓJTÓW W GMINACH POWIATU  
PŁOŃSKIEGO.

Dn. 25 stycznia odbyły się w Czerwińsku, pod przewodnictwem zastępcy starosty Felicjana Pawłowskiego i przy udziale inspektora samorządu gminnego Dłużniewskiego, wybory wójta i zastępcy wójta gm. Sielec. W dniu 26 stycznia odbyły się wybory wójta i zastępcy wójta gm. Wychodźc w Goworowie.

Nie mogąc doczekać się ogólnych wyborów, coraz nowe gminy starają się zmienić swoje władze i w niektórych miejscowościach się to udaje.

## Budżety gmin miejskich powiatu Słupckiego

## DOCHODY

n a r o k 1926.

L. P.	Gminy miejskie	Ogólna suma budżetu	Z majątku	Brukowe i targowe	Dodat. do podatku państwow. gruntowego	Przemysł	Konsumcja	Docho-dowe	Lokal i bud.	Inne dochody	Deficyt
1.	m. Kleczew	34.037—	330—	10.000—	750—	4.717—	2.550—	2.860—	3.000—	9.830—	—
2.	m. Pyzdry	76.783—	25.904—	8.150—	4.645—	5.500—	13.200—	2.000—	8.000—	9.384—	—
3.	m. Słupca	86.578—	11.050—	14.600—	1.500—	17.500—	12.000—	8.000—	5.200—	16.728—	—
4.	m. Zagórow	39.687—	2.450—	10.800—	1.200—	8.300—	12.037—	2.500—	—	2.400—	—
	<b>Razem zł.</b>	<b>237.085—</b>	<b>39.734—</b>	<b>43.550—</b>	<b>8.095—</b>	<b>36.017—</b>	<b>39.787—</b>	<b>15.360—</b>	<b>16.200—</b>	<b>38.342—</b>	<b>—</b>

## WYDATKI.

L. P.	Gminy miejskie	Admin. proc.	Szkolne proc.	Kuracyj-ne proc.	Drogowe proc.	Inne proc.	Inwesty-cje proc.	Ogólna suma budżetu w 1925 roku						
1.	m. Kleczew	11.023—	32,4	4.494—	13,2	1.500—	4,4	1.840—	5,4	10.180—	30—	5.000—	14,6	32.480—
2.	m. Pyzdry	21.143—	27,5	9.820—	12,8	13.320—	17,3	8.100—	10,7	24.400—	30,6	1.000—	1,1	52.630—
3.	m. Słupca	30.908—	35,7	9.890—	11,4	2.400—	2,9	13.900—	16—	29.480—	32—	1.600—	2—	63.638—
4.	m. Zagórow	16.860—	42,5	5.082—	12,5	1.000—	2,5	5.780—	14,5	10.965—	28—	—	—	26.592—
	<b>Razem zł.</b>	<b>79.934—</b>	<b>34,5</b>	<b>29.286—</b>	<b>12,5</b>	<b>18.220—</b>	<b>6,8</b>	<b>29.620—</b>	<b>11,7</b>	<b>75.025—</b>	<b>30,1</b>	<b>7.600—</b>	<b>4,4</b>	<b>175.340—</b>



## USTALENIE GRANIC ADMINISTRACYJNYCH MIASTA BRZEŚCIA n-BUGIEM.

Rada miasta Brześcia n-Bugiem na posiedzeniu w dniu 30 grudnia r. u. zatwierdziła projekt administracyjnych granic miasta i uchwaliła wystąpić do właściwych władz o ustalenie tych granic. Wspomniany projekt granic miasta przedstawiony został radzie miejskiej przez wice-prezydenta p. Świętochowskiego i oparty był na decyzjach połączonych komisji granicznych miejskiej i powiatowej.

### MIASTO SŁUPCA W ROKU 1924 I 1925.

Okres okupacji niemieckiej, aczkolwiek skądinąd dotkliwy dla ludności, dzięki energii niemieckiego burmistrza Romanowskiego pozostawił po sobie pierwsze podwaliny nowoczesnego rozwoju miasta przez wzniesienie gmachu i kompletne zainstalowanie w nim elektrowni i kąpieliska, wraz z piętrem na biuro.

W gmachu tym znajduje się obecnie Magistrat.

Po ustąpieniu Niemców, niestety, gospodarka nie poszła drogą dalszych wysiłków, lecz zarówno elektrownię, jak i kąpielisko unicestwiła nieomal.

Co gorsza, zapoczątkowany przez Niemców i doprowadzony pod dach drugi gmach, przeznaczony na chłodnię przy rzeźni z odpowiednimi betonowymi pomieszczeniami zniknął z powierzchni w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Dziś murawa porośla na miejscu budowy, ręka bowiem polska zniszczyła niemiecką inicjatywę.

Dopiero okres ostatnich dwu lat rozpoczyna stały i wytrwały wysiłek Rady Miejskiej i Magistratu w zakresie przede wszystkim przysporzenia miastu korzystania ze wspomnianych inwestycji jak elektrownia i kąpielisko.

Dziś elektrownia funkcjonuje bez zarzutu, miasto posiada na ulicach 50 lamp, a kąpiele miejskie i prysznic po gruntownym remoncie przedstawiają nie tylko racjonalne ich wykorzystanie, lecz i pewien komfort.

Obecnie są projektowane dalsze inwestycje w zakresie uruchomienia również zniszczonych po ustąpieniu Niemców prysznic, które za kilkunasto groszową opłatą zapewnią kąpiel najbardziej potrzebującej ludności.

Wielką ruchliwość przejawia Komisja Inwestycyjna, której Rada Miejska przekazała troskę o wygląd ulic i inwestycji miejskich w miarę posiadanych przez Kasę Miejską środków.

Komisja ta nie tylko zajmuje się brukowaniem ulic, lecz zapewniła miastu dwa niewielkie skwerki na miejscu dawnych śmietnisk ogólnych, jakie w śródmieściu od lat wielu przyjęły się.

Komisja Inwestycyjna czuwa nad parkiem miejskim, którym nie każde miasteczko może się pochwalić, a który wobec braku w pobliżu jakiego bądź lasu ma dla mieszkańców wielkie znaczenie.

Praca Komisji Inwestycyjnej, prowadzona w ciągu dwóch sezonów letnich, dokonała oczyszczenia z paru tysięcy metrów szlamu t. zw. stawku, od kilkudziesięciu lat zapuszczonego, a który Niemcy, chcąc uwolnić miasto

od nieznosnej woni miazmatów gnijących w stawku, dezynfekowali wapnem.

Starania Komisji Inwestycyjnej zaopatrzyły stawek ponadto w inwestycje betonowe, w dwa mostki i wokół stawku alejki, co przysporzyło mieszkańcom miejsca na spacer.

Komisja Inwestycyjna zajmuje się również zadrzewianiem ulic.

Rada Miejska swoją troską otacza ubogich.

Opieka społeczna nie ogranicza się na udzieleniu zasiłków biednym, lecz zapewnia stałą pracę bezrobotnym, a w minionym roku założyła miastu ochronkę dla dzieci.

Dzieci biedniejsze otrzymują mleko i bułki, a dzięki darowi firm aptekarskich słabowite dostają glicerofosfat.

W zakresie opieki społecznej wysiłki Rady Miejskiej spotykają się z wydatnym poparciem Wydziału Powiatowego, którego przewodniczący p. Starosta Wł. Mech stale znajduje dla tego rodzaju inicjatywy Rady aprobatę, połączoną z zasiłkiem pieniężnym.

Ostatnio przy pomocy p. Starosty powstaje przy Magistracie, niewielkie wprawdzie, przytulisko dla walśających się po okolicy dzieci.

Wysiłki Magistratu i Rady Miejskiej przysporzyły miastu jako dar władzy wojskowej t. zw. barak, gdzie kilkanaście rodzin najbardziej potrzebujących ma mieszkania, za które płaci odrabianiem robocizny.

Rada Opiekuńcza Przytulku dla Starców i Kalek w Słupcy zapewnia utrzymanie i niezbędne potrzeby około 30 starcom. Rada składa się z miejscowych p.p. obywateli i obywateli, wybieranych przez Radę Miejską, którzy bezinteresownie prowadzą gospodarkę, dzięki czemu koszty administracji przytulku są żadne.

Tu należy nadmienić, iż przytułek posiada 100 morgów ziemi, którą oddajemy w dzierżawę, lecz niestety pp. dzierżawcy nie zdają sobie sprawy ze swych obowiązków i Rada Opiekuńcza musi w sądzie dochodzić swych praw.

Jest nadzieja, że zgodne wysiłki i inicjatywa Magistratu i Rady Miejskiej w dalszym ciągu zapewnią Słupcy stopniowy rozwój i powetowanie straconych lat.

Do tego zachęca i ta okoliczność, że znajdując się na pograniczu z Poznańskiem, w miastach b. zaboru pruskiego znajdujemy na każdym kroku rękę dobrego gospodarza.

Należy wspomnieć, a nawet specjalnie zaakcentować, że inicjatywa poszczególnych obywateli, Rady Miejskiej i pomoc rządowa zapewniła miastu wspaniały o kilkudziesięciu salach gmach szkolny.

Obecnie Rada Miejska prowadzi przy pomocy rządowej budowę dwóch domków mieszkalnych dla nauczycieli.

Ojcami duchowymi gmachu szkolnego są pp. ksiądz Fr. Szczygłowski i Inspektor Szkolny Szczuciński.

Niezależnie od wysiłków w zakresie gospodarki miejskiej w m. Słupcy poszczególne organizacje pracują wytrwale nad podniesieniem kultury społecznej.

Należy tu wymienić Polską Macierz Szkolną, Straż Ogniową, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Klub sportowo-kulturalny, Stowarzyszenie Rzemieślnicze.



W każdej też organizacji pewien udział biorą p.p. radni miejscy, dzięki czemu utrzymuje się pewien kontakt wzajemny i współdziałanie.

Z inicjatywy b. członków P. O. W. powstał Komitet z p. Starostą na czele, który po rocznej wytrwałej pracy wkrótce obdarzy miasto pomnikiem ku czci poległych w walkach o wolność.

T. Parys.

## Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Urząd gminy Nowy-Pohost, pow. Dziśnieńskiego zapytuje, jakie kary za zwłokę należy pobierać od zaległości w samoistnym gminnym podatku wyrównawczym.

*Odpowiedź:* Na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. № 73, poz. 721) w związku z wyjaśnieniem, udzielonym przez Min. Spr. Wewn. w okólniku z dn. 20 września 1924 r. № SM. 4613-24, mogą związki komunalne pobierać kary za zwłokę od zaległości w daninach komunalnych w wysokości: 1% zaległości w podatku gruntowym, zaś 4% w innych daninach.

Samoistny gminny podatek wyrównawczy nie jest podatkiem gruntowym (jakkolwiek obciąża głównie grunty), gdyż grunty są tylko jednym z obiektów tego podatku — obok budynków oraz przemysłu i handlu. Z tego więc powodu, jak również ze względu na technikę wymiaru podatku wyrównawczego (np. płatnikowi, który posiada kawałek gruntu, dom podlegający podatkowi od nieruchomości i sklep w tym domu, wymierza się podatek wyrównawczy w jednej kwocie, tak, że trzeba by potem chyba specjalnie obliczać, ile z tej kwoty przypada na grunt), podatek ten należy zaliczyć do tych innych podatków, w których kary za zwłokę wynosić mogą 4% sumy zaległej.

2. *Pytanie:* P. Pomocnik pisarza gm. Szczepkowo zapytuje, czy mu się należy dodatek na mieszkanie i co ma uczynić, aby dodatek ten otrzymać.

*Odpowiedź:* Dodatek na mieszkanie należy się wszystkim członkom zarządu i wszystkim pracownikom związków komunalnych, których uposażenie ustalone zostało w grupach uposażenia, przewidzianych dla urzędników państwowych, — z wyjątkiem pisarzy gminnych, którzy mają bezpłatne mieszkanie, opał i oświetlenie (patrz ustęp przedostatni § 1 rozp. wyk. z dni 28.III 1925 r. Dz. Ust. № 32, poz. 231).

Jeżeli pomocnik pisarza otrzymuje mieszkanie od gminy, to teoretycznie wedle rozp. Prez. Rzpl. z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. № 118, poz. 1073) powinien on otrzymać dodatek na mieszkanie, zaś gmina powinna z jego uposażenia potrącić wartość mieszkania (§ 18 wymienionego rozporz.). W praktyce będą się naturalnie te dwie kwoty odpowiednio kompensować.

Dodatek na mieszkanie dla pracownika w XII grupie uposażenia wynosi: 1) w gminach poniżej 10.000 mieszkańców — dla kawalera 5 zł. 55 gr., dla utrzymującego rodzinę 12 zł. 04 gr. miesięcznie; 2) w gminach ponad 10.000 mieszkańców — dla kawalera 5 zł. 92 gr., dla żonatego 14 zł. 14 gr.

Abymy otrzymać ten dodatek, należy go sobie poprosić zaliczyć względnie zażądać doliczenia do poborów na podstawie § 1 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 28 marca 1925 r.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Wilga, pow. Garwolińskiego, nawiązując do odpowiedzi 116, zamieszczonej w № 52 „Samorządu”, prosi o bardziej szczegółowe wyjaśnienia w sprawie dodatku na mieszkanie dla wójta gminy.

*Odpowiedź:* Pobory wójta normują: § 13 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. № 118, poz. 1073) i § 12 rozp. wykonawcz. z dn. 28 marca 1925 r. (Dz. Ust. № 32, poz. 231) w związku z ostatnim ustępem § 1 tegoż rozporządzenia. Wedle rozp. wykon. uposażenie wójta może być ustalone przez wydział powiatowy w pewnej kwocie pieniężnej lub wedle grupy uposażenia urzędników państwowych; w tym ostatnim przypadku należy się wójtowi dodatek na mieszkanie, obliczony na zasadach, określonych w rozp. Rady Min. z dn. 30 lipca 1924 r. (Dz. Ust. № 69, poz. 673). Jeżeli wójtowi przyznano XIV grupę uposażenia (jak w pytaniu zaznaczono), to dodatek na mieszkanie wyniesie obecnie miesięcznie 5 zł. 55 gr. jeżeli wójt jest samotny, zaś 8 zł. 14 gr. jeżeli utrzymuje rodzinę; jeżeli gmina ma więcej niż 10.000 mieszkańców, to dodatek ten wyniesie dla kawalera 5 zł. 92 gr., dla utrzymującego rodzinę 8 zł. 88 gr.

Dodatek na mieszkanie należy się od tego miesiąca, w którym wójt został zaliczony do grupy uposażenia, nie wcześniej jednak, niż od 1 kwietnia 1925 r. (przed październikiem był mniejszy).

4. *Pytanie:* jeden z p. pisarzy ziem wschodnich zapytuje, czy starosta ma prawo polecić gminie ukaranie pisarza gminnego za omyłkę w odesłaniu korespondencji do P. K. U. zamiast do starostwa i powiadomienie o tem wszystkich gmin w powiecie.

*Odpowiedź:* Władzę dyscyplinarną nad pracownikami gminy sprawuje, w myśl art. 56 rozp. Kom. Gen. Z. W. o samorządzie gminnym, zarząd gminny, oraz, o ile chodzi o kary dwóch najniższych stopni, t. j. upomnienie i nagana, wójt gminy. Starosta ma natomiast władzę dyscyplinarną nad ławnikiem, wójtem i jego zastępcą, oraz sołtysem i jego zastępcą (art. 94 wymienionego rozporządzenia). Jest jednakże pewna sprzeczność pomiędzy art. 56 a trzecim ustępem art. 57 rozporz. Kom. Gen. Z. W. Gdy bowiem art. 56 głosi, że zarząd gminny ma prawo złożyć pracownika z urzędu, to wedle art. 57



zwalniania pisarza ze służby starosta na żądanie zarządu gminy *lub z urzędu*. Pogodzićby można te dwa artykuły tylko tak, że zarząd gminy sprawuje władzę dyscyplinarną nad pisarzem, ale gdy chodzi o najwyższy wymiar kary, t. j. zwolnienie ze służby, przedstawia wniosek staroście. Za popełnienie omyłki w korespondencji pisarzowi jednak zwolnienie nie grozi, więc zarząd gminny może wymierzyć karę pisarzowi wedle swego uznania. Gdyby starosta z załatwienia tej sprawy przez zarząd nie był zadowolony, ma do dyspozycji art. 94, o którym wyżej mowa; przeciw jego decyzji zaś na podstawie tego artykułu wydanej służy odwołanie do wojewody (art. 90 rozporządzenia).

5. *Pytanie:* Sekretarz gminy Komajskiej, pow. Święciańskiego, zapytuje, czy starosta może przetranslokować sekretarza gminy bez zgody zarządu gminnego lub rady gminnej.

*Odpowiedź:* Rozporządzenie Kom. Gen. Z. W. z d. 26 września 1919 r. o samorządzie gm. nie daje staroście prawa przenoszenia pisarzy gminnych z jednej gminy do drugiej.

Z postanowień wymienionego rozporządzenia — zwłaszcza przy odpowiednim ich „nagięciu” — da się jednakże możliwość dokonania takiego przeniesienia wydedukować. Wedle bowiem art. 57 pisarza mianuje starosta z pośród kandydatów, przedstawionych przez zarząd gminny, a gdyby na dwukrotne wezwanie zarząd gminny nie przedstawił *odpowiednich* kandydatów, pisarza mianuje starosta *według swego uznania*. Zwalniania pisarza ze służby starosta na żądanie zarządu gminnego *lub z urzędu*.

Przejdźmy teraz do konkretnych przypadków, jakie na tle powyższych przepisów mogą zajść.

Starosta chce przenieść pisarza z jednej gminy do drugiej. Nie zgadza się na przeniesienie gmina, w której pisarz dotychczas funkcje swe pełnił, chce się jednak przenieść pisarz i życzy go sobie gmina, do której ma być przeniesiony. Pisarz rozwiązuje swój stosunek służbowy z dotychczasową gminą, zarząd gminy drugiej przedstawia go jako swego kandydata, starosta go mianuje. To będzie nawet zupełnie legalnie i na to gmina, która traci pisarza, nie ma rady. Ale weźmy ten sam przypadek z tą tylko różnicą, że przeniesienia chce starosta, chce gmina, do której pisarz miałby być przeniesiony, a nie chce gmina, w której pisarz dotychczas pracował i nie chce sam pisarz gminny. Wymienione wyżej rozporządzenie K. G. Z. W. nie mówi, w jakich przypadkach, wzgl. z jakich powodów może starosta z *urzędu* zwolnić pisarza. Jest oczywiste, że ustawodawca, dając staroście prawo zwolnienia pisarza z urzędu, miał na myśli jakieś tego rodzaju przekroczenie pisarza, że w interesie służby starosta powinien go ze służby zwolnić. Ale to nie zostało w rozporządzeniu wyraźnie powiedziane. Starosta zwalniania pisarza ze służby w dotychczasowej gminie bez podania powodów i (jeżeli pisarz nie może np. przenieść się do innego powiatu) mianuje go w drugiej gminie na podstawie przedstawienia zarządu gminnego.

Gdybyśmy powyższy przykład wzięli jeszcze i w tej formie, że ani pisarz nie chce się przenieść, ani gmina dotychczasowej jego pracy nie chce się go pozbywać, ani

nie życzy go sobie druga gmina, a chce przenieść pisarza starosta, to może jednak tego dokonać wbrew woli wszystkich tych trzech czynników, bo może pisarza w pierwszej gminie zwolnić „z urzędu”, a w drugiej mianować „według swego uznania”. Bo zarząd tej drugiej gminy ma przedstawić *odpowiednich* kandydatów, a rozporządzenie znowu nie wyjaśnia, jakich kandydatów należy uważać za „odpowiednich”, starosta więc może wszystkich przedstawionych sobie kandydatów uznać za nieodpowiednich i mianować tego, kogo zechce.

Naturalnie te ostatnie dwa przykłady są raczej teoretycznym rozważaniem możliwości, wynikających z gramatycznej interpretacji art. 57 rozp. Kom. Gen. Z. W. Logicznie rzecz biorąc, dojść należy do wniosku, że starosta musi mieć uzasadnioną podstawę do zwalniania pisarza „z urzędu” (powód zwolnienia powinien być zresztą przeszkodą do mianowania tegoż pisarza gdzieindziej), jak również do mianowania pisarza wbrew woli zarządu gminnego „według swego uznania”. Zresztą tak gminie, jak i pisarzowi, przysługuje w przypadku nieuzasadnionej decyzji starosty prawo odwołania się do wojewody.

H.

14. *Panu Franciszkowi, Fuksowi pracownikowi gminnemu w Duniłowiczach.*

*Odpowiedź:* Odpisy dokumentów, stwierdzających pozostawienie w bankach rosyjskich papierów wartościowych instytucji rosyjskich, należy przed dniem 1 lipca 1926 r. przesłać do Głównego Urzędu Likwidacyjnego Sekcja III w Warszawie, ul. Nalewki № 2, III piętro.

Urząd ten przeprowadza rozrachunek między Polską a Z. S. R. R.; należności nie należy się spodziewać przynajmniej w najbliższym czasie.

Nie odnosi się powyższe do papierów wartościowych Wileńskiego Ziemskiego Banku, który majątek posiada w obrębie terytorjum Państwa Polskiego i który obecnie po odpowiednim wylegitymowaniu wydaje duplikaty. W tej sprawie należy przejrzeć Nr. 28 „Monitora Polskiego” z 1925 r., poz. 202.

Oдноśnie akcji The North Caucasion All Fields Limited, które leżały w Londynie, oraz zawartości seifu w Banku Francuskim w Petersburgu — należy się zwrócić z prośbą do Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie, ul. Fredry Nr. 1, by drogą dyplomatyczną starało się zasięgnąć informacji, czy akcje znajdujące się w Londynie, wzgl. czy z rozgrabionego Banku Francuskiego coś ocalało.

Akcje „Emba Caspian Oill Company Limited” nie są notowane na tut. giełdzie.

Należy się w tej sprawie zwrócić do sekretarjatu giełdy w Warszawie (ul. Królewska), być może ona posiada jakoweś informacje.

I. R.

15. *Pytanie:* Sołtys osady Lutomiarsk, pow. Łaskiego, zapytuje:

1) jakie obowiązki służbowe ma sołtys względem policji państwowej i odwrotnie,

2) czy policja dla sołtysa jest władzą zwierzchnią, czy wyłącznie wójt,

3) czy w miejscowości, gdzie mieści się posterunek policji państwowej, sołtys na zlecenie takowej jest obo-



wiązany przyjąć na przechowanie rzeczy, pochodzące z kradzieży,

4) jaką sołtys jest władzą i jakie posiada prawo w swej osadzie lub wsi?

*Odpowiedź:* Do p. p. 1 i 2. W myśl Ukazu o urządzeniu gmin wiejskich z 1864 r. wójt i sołtysi „pozostają przy władzy policyjnej w gminie”, lecz tylko w jej ogólnym zakresie. Sołtys, jako pomocnik wójta, jest odpowiedzialny za utrzymanie porządku i spokoju w gminie. Organem wykonawczym zarówno władz państwowych, jak i samorządowych w tym zakresie jest policja państwowa (patrz ustawę z dn. 24.VII 1919 r. o policji państwowej, Dz. Pr. № 61, r. 1919, poz. 363). W zakresie kompetencji władz samorządowych miejscowa policja jest obowiązana udzielić im pomocy na ich wezwanie w granicach swych zadań, t. j. ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego.

W sprawach policyjnych, sołtys, jako pomocnik i podwładny wójta, podlega wyłącznie temu ostatniemu, a wójt zaś — staroście.

Sołtys w zakresie swych spraw policyjnych jest zatem organem równorzędnym miejscowym funkcjonariuszom policji państwowej, którzy znowuż w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych władz państwowych w powiecie podlegają staroście. Wszelkie polecenia zatem w zakresie spraw policyjnych może wydawać sołtysowi jedynie wójt (zwgl. starosta), w żadnym razie sołtys nie podlega służbowo funkcjonariuszom policji państwowej.

Do p. 3. W myśl powyższego wyjaśnienia sołtys obowiązany jest przyjąć na przechowanie przedmioty, pochodzące z kradzieży, wyłącznie tylko na skutek polecenia wójta (zwgl. starosty).

Do p. 4. W myśl Ukazu z 1864 r. sołtys jest urzędnikiem administracji wioskowej (osadzkiej) i jako taki stanowi organ administracji gminnej. Sołtys jest pomocnikiem wójta gminy, wykonuje wszelkie jego legalne rozkazy i zlecenia. Władza sołtysa, jako pomocnika wójta, rozciąga się na wszystkich mieszkańców gminy, a w szczególności zaś na mieszkańców tej wsi, osady lub kolonji, która go wybrała. Nieposłuszeństwo i opór sołtysowi pociągają tę samą karę za sobą, jakiej ulegają nieposłusznym i opierającym się wójtowi gminy.

Do sołtysa należy „pierwszeństwo” na zebraniu gromady wioskowej (osadzkiej) i utrzymanie na niem należytego porządku. Z tego ogólnego przepisu wyłączają się te porządki, kiedy zebranie gromadzkie jest zwołane 1) dla rozstrąszenia rachunków sołtysa i 2) dla rozpoznania wniesionych na niego zażaleń. Tylko w takich razach pierwszeństwo na zebraniu gromadzkim należy do wójta gminy.

Niezależnie od prawa przewodniczenia i kierowania obradami na zebraniach gromadzkich sołtys przewodniczy na zebraniach gminnych w zastępstwie wójta. Prawomocność uchwał zebrania gromadzkiego całkowicie uzależniona jest od obecności sołtysa, jak również i zebrań gminnych, gdy sołtys zastępuje z urzędu wójta. Pozatem sołtysowi przysługuje doniosłe prawo inicjatywy w sprawach, dotyczących dobra i potrzeb gromady.

L. Gierl.

7. *Pytanie:* P.p. Pracownicy magistratu m. Dawidgródka — wobec tego, że wydział powiatowy przy za-

twierdzeniu budżetu m. Dawidgródka poczynił zmiany w wydatkach personalnych, zniżając niektórym pracownikom grupy uposażenia i skreślając dodatki komunalne — zapytują:

1) czy § 21 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 30.XII 1924 (Dz. Ust. № 118, poz. 1073) ma nadal moc obowiązującą w sprawie dodatku komunalnego,

2) czy w razie wystąpienia pracownika ze służby w magistracie wskutek zmniejszenia mu poborów, przysługuje temuż pracownikowi prawo żądania odprawy w wysokości 3-miesięcznej pensji.

*Odpowiedź:* 1) § 21 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r. nie stracił mocy obowiązującej. Ale paragraf ten stanowi, że dodatek komunalny może być przyznany (a więc może także nie być przyznany) i określa tylko maksymalną jego wysokość w razie przyznania.

Jeżeli wydział powiatowy zniżył pracownikom grupy uposażenia i odmówił dodatku komunalnego, mogą pracownicy, obok rady miejskiej, (patrz drugi ustęp § 21 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 28 marca 1925 r., Dz. Ust. № 32, poz. 231) wnieść odwołanie do wojewody.

2) Jeżeli pracownik miejski jest pracownikiem stałym (§ 3 rozp. Prez. Rzplitej, pkt a lub b), to uposażenie jego nie może być zmniejszone; jeżeli jest pracownikiem prowizorycznym lub kontraktowym i wskutek zmniejszenia poborów chce wystąpić ze służby, należy mu się odprawa w wysokości 3-miesięcznej pensji — chyba, że co do pracownika kontraktowego, kontrakt inaczej tę sprawę reguluje.

H.

8. *Pytanie:* Urząd gminy Sielec pow. Płońskiego zapytuje, czy gmina ma obowiązek opłacania komornego za wynajęte mieszkania dla nauczycieli.

*Odpowiedź:* Nauczyciele otrzymują od Skarbu dodatek mieszkaniowy na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1924 r. (Dz. U. № 69, poz. 673) i wskutek tego powinni opłacać komorne za lokale wynajęte w domach prywatnych, naturalnie o ile gmina nie zechce tego za nich uczynić w formie świadczenia dobrowolnego.

9. *Pytanie:* Magistrat m. Żelechowa zapytuje, czy gmina ma prawo sporządzenia aktu określenia wieku, zastępującego świadectwo metrykalne dla osoby, nie będącej stałym mieszkańcem danego miasta zwgl. gminy.

*Odpowiedź:* Z brzmienia uwagi do p. 5 § 15 instrukcji o księgach ludności z 1861 r. wynika, że protokół określenia wieku sporządza się tylko dla stałego mieszkańca danej gminy.

E. Kopczyński.

10. *Urzędowi gminy Hornickiej, pow. Grodzieńskiego.*

*Odpowiedź:* Urzędy gminne jak i Magistraty nie są organami wykonawczymi komorników sądowych, nie mają przeto obowiązku doręczania wezwań (nakazów wykonawczych), nadsyłanych przez tychże.

11. *Pytanie:* Urząd gminy Sompolno, pow. Kolski (woj. Łódzkie) zapytuje, czy istnieje prawo zmuszania rzemieślnika, prowadzącego warsztat, do uzyskania pa-



pierów majstrowskich, wzgl. czy można mu zamknąć warsztat w razie nieuzyskania papierów majstrowskich?

**Odpowiedź:** W myśl wyjaśnienia Ministra Prezydującego Komisji Rządowej Spraw Wewn. i Pol. z dn. 28 listopada 1821 r. „Postanowienie z dn. 31-go grudnia 1816 r. o zgromadzeniach rzemieślniczych nie przyznaje majstrom wyłączności zarobkowania, czyli robienia na swoją rękę. Tylko prawo wyzwania uczniów i zaświadczenie lat wprawy pracującej czeladzi...

Nikomiu z przyczyny, że do zgromadzenia nie należy, wolność robienia na własną rękę nie ma być hamowaną...”

Przymus uzyskania świadectw fachowych przewiduje projekt Ustawy Przemysłowej (Druk Sejmowy z dn. 4.V—1925 r. Nr. 1912).

12. **Pytanie:** Urząd gminy Chudowola (woj. Lubelskiego) zapytuje, kiedy może być powołany obywatel wyznania niechrześcijańskiego na urząd sołtysa?

**Odpowiedź:** W myśl przepisów w przedmiocie Zarządu Gubernji Kr. Polsk. (art. 282, Rozdział V, t. II Zbioru Praw Ces. Ros. wyd. z r. 1892 — patrz rozdział o zastosowaniu samorządu gminnego do osad), które stosownie do brzmienia art. 1 dekretu o utworzeniu Rad Gminnych z dn. 28.11—1918 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 18, poz. 48) zachowują swą moc — „żydzi mogą być wybierani na urząd wójta gminy tylko w osadach, wyłącznie przez żydów zamieszkałych. Żydzi mogą być wybierani na urząd sołtysa tylko w tych osadach, w których mieszkańcy tworzą oddzielną gromadę wioskową, składającą się tylko z żydów”.

Rzekome pełnienie funkcji sołtysa w os. Przysucha (pow. Opoczyński) należy tłumaczyć przeoczeniem władz.

13. **Panu S. Ustymczukowi, pisarzowi gminy Telechany.**

**Odpowiedź:** W myśl przepisów art. 20<sup>1</sup> Przepisów Tymczasowych o Kosztach Sądowych, ogłoszonych w załączniku do rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 18.III—1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 284) od każdego wezwania sądowego w sprawach cywilnych pobiera się od wezwań zarówno w sądach pokoju jak i w sądach wyższych opłatę na rzecz Skarbu w wysokości każdorazowej opłaty pocztowej za list polecony najniższej wagi. Zgodnie zaś z brzmieniem § 6 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 31.III—1923 r. (D. U. R. P. Nr. 39, poz. 275) Magistraty i Urzędy gminne otrzymują 25% wpływów, uzyskanych z opłat wyżej wymienionych.

Ponieważ obecnie pomieniona opłata pocztowa wynosi 45 gr., przeto na rzecz gminy, doręczającej wezwanie, przypada gr. 11,25.

Wyjaśnieniem powyższem zastępuje się wyjaśnienie błędne, zamieszczone w Nr. 52 „Samorządu” z r. 1925 pod poz. 120.

14. **Panu A. Grymkiewiczowi — gmina Rohotna, pow. Słonimski (woj. Nowogródzkie).**

**Odpowiedź:** Celem umożliwienia udzielenia właściwej odpowiedzi prosimy o nadesłanie bliższych danych, dot. poruszanej w pytaniu pożyczki, a mianowicie: czy

pożyczka jest zabezpieczona hipotecznie i na jakiej nieruchomości, względnie czy jest jedynie pożyczką wekslową, oraz kiedy przypadał termin płatności tejże?

St. P.

15. **Pytanie:** Magistrat m. Raciąża zapytuje:

1) czy jest obowiązany płacić składkę za swych pracowników do Kasy Chorych za czas, kiedy Kasa nie była jeszcze wcale zorganizowana,

2) czy Magistrat jest zobowiązany pośredniczyć między Kasą Chorych, a jej członkami w doręczaniu pism Kasy Chorych.

**Odpowiedź:** Kasa Chorych żądać może uiszczenia składek od swych członków dopiero od chwili faktycznego zorganizowania swej działalności, t. j. od dnia, w którym stanie się zdolną do świadczeń na rzecz członków;

2) Wedle art. 78 ustawy z dn. 19.V—1920 r. (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 272) wszelkie władze rządowe i samorządowe obowiązane są udzielać Kasom Chorych na ich wniosek potrzebnych informacji i pomocy w wykonywaniu czynności, należących do ich zakresu działania. Jest rzeczą jasną, że ten przepis ustawowy nie daje Kasom Chorych prawa wyręczania się w swych czynnościach organami państwowymi, czy samorządowymi, nakłada on jedynie na te organa obowiązek wspierania działalności Kas Chorych w tych przypadkach, gdy Kasy Chorych za pomocą swoich własnych organów i za pomocą dostępnych im normalnych środków nie mogą danej czynności przeprowadzić. W niniejszym np. konkretnym przykładzie nie uprawnia wymieniony art. 78 Kasy Chorych do żądania od Magistratu, ażeby doręczał pisma Kasy Chorych jej członkom; do tego ma Kasa Chorych pocztę, względnie może doręczać pisma przez własne organa.

16. **Pytanie:** Magistrat miasta Kowala zapytuje:

1) Kto obowiązany jest ponosić koszt leczenia niezamożnych, nie będących nigdzie zapisanymi do ksiąg stałej ludności?

2) Kto obowiązany jest pokrywać koszt leczenia za niezamożnych chorych, pozostających w zakładach psychiatrycznych, w szczególności — czy całkowi cie gmina przynależności, czy też przy pewnym udziale innych związków samorządowych wyższego rzędu, a w danym wypadku w jakim stosunku?

**Odpowiedź:** 1) Koszty leczenia niezamożnych, których miejsca przynależności ustalić nie można, powinien pokryć ten związek komunalny (gmina wiejska lub miejska), w obrębie którego pomoc udzielona została.

2) Patrz Poradnik Samorządowy, porada pierwsza, w N-rze 21 „Samorządu” z r. ub. H.

### Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne.

W celu nabycia wyborowych nasion warzywnych, kwiatowych i pastewnych, jak również pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych Zakładów Ogrodniczych C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie przy ul. Ceglanej 11. Filja składu nasion i narzędzi Sienkiewicza 11, dom własny Cenniki na żądanie.



## W „Bibliotece Samorządu“.

ukazała się świeża praca  
**STEFANA PACHNOWSKIEGO**

p. t. „Wskazówki kasowo rachunkowe dla średnich i mniejszych gmin miejskich“.

Praca zawiera następujące rozdziały: I. Zasady ogólne. II. Budżet. III. Wymiar, pobór i egzekucja danin komunalnych. IV. Przyjmowanie wpływów. V. Dokonywanie wypłat. VI. Rachunkowość oddziałów kasowo-rachunkowych. VII. Kontrola gospodarki miejskiej. VIII. Przegląd źródeł dochodowych gminy miejskiej. — Wzory ksiąg i druków, używanych w rachubie i kasowości miejskiej.

Książka rzeczona jest nieodzownym przewodnikiem dla członków magistratów, urzędników miejskich, a także dla urzędników wydziałów powiatowych, wykonywujących czynności kontrolujące w stosunku do gmin miejskich.

Wiele działów książki p. Pachnowskiego nadaje się w zupełności do zastosowania także w gospodarce gmin wiejskich.

Cena 5 zł. (bez kosztów przesyłki).

Skład główny w Administracji tygodnika „Samorząd“. Warszawa, ul. Leszczyńska 6. Tel. Nr. 301-93. Konto P. K. O. Nr. 1520.

## SZKÓŁKI DRZEW OWOCOWYCH ODMIAN HANDLOWYCH I RÓŻ

WITOLDA KLENIEWSKIEGO

## „Lemszczyzna-Szczekarków“

POLECAJĄ WYBOROWE DRZEWKA  
I KRZEWY OWOCOWE, ORAZ RÓŻE  
W NAJPIĘKNIEJSZYCH ODMIANACH,  
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Cenniki wysyła się na żądanie.

PRZYJMUJE SIĘ RÓWNIEŻ FACHOWE  
INSPEKCJE NAD OGRODAMI I DRZEWA-  
MI PRZYDROŻNEMI.

BIURO SPRZEDAŻY:

DOM HANDLOWY

B-cia Kleniewscy, A. Rostworowski  
i K. Szlenkier.

WARSZAWA, BODUENA 2. TEL. 219-89.

## Węgiel dla Powiatów, Gmin i Szkół.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych przyjmuje wagonowe zamówienia na węgiel górnośląski wysokich gatunków.

Ceny węgla: za 1 tonnę (1000 kilogr.) loco wagon-kopalnia: gruby, kostka I, kostka II, i orzech Ia po zł. 26,40; orzech bI zł. 24,80 i orzech II zł. 22,20, od tej ceny Zrzeszenie daje 1% upustu.

Zadatek, przy zamówieniu, 25% należności (wplacać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 50185).

Wydziałom Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego na 75% należności za węgiel z terminem do 31 grudnia r. b.

Gminom i Dozorom Szkolnym kredyt może być udzielony po każdorazowym, listownym porozumieniu.

Zamówienia adresować należy: Warszawa, Leszczyńska 6. Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Referat Komisowo-Handlowy.

Przy zamówieniach należy podać: gatunek węgla, ilość, stację kolei i adres pocztowy.

Wagony mogą być: 10, 15, 20 i 30 tonnowe.

## WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU PIŃSKIEGO

ogłasza

### KONKURS

na posadę lekarza rejonowego i jednocześnie kierownika szpitala w Wiczówce.

Niezależnie od kierownictwa szpitala na 30 łóżek, obowiązany jest dokonać najmniej raz kwartalnie inspekcji swojego rejonu, składającego się z czterech gmin. Do powyższego stanowiska przywiązane są pobory 350 zł. miesięcznie, mieszkanie, opał i światło.

Posada do objęcia natychmiast.

Sposób lokomocji z Pińska w porze letniej statkiem do wsi Stare-Konie, skąd końmi 10 klm. do Wiczówki, w porze zimowej bezpośrednio połączenie końmi.

Ubiegający się o posadę winni złożyć w Wydziale Powiatowym Sejmiku Pińskiego w terminie do dn. 1.III. b. r. podanie dołączając:

1. Dokładny życiorys.
  2. Odpis dyplomu lekarskiego.
  3. Odpis zezwolenia na prawo wykonywania praktyki lekarskiej.
  4. Odpis dowodu obywatelstwa polskiego.
- Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydz. Pow.  
Starosta. — W. Bołdok.



**PORADNIA POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO**  
Żórawia 28, [tel. 89-99.

Udziela się porad i pomocy w zakresie lekarskim, prawnym i pedagogicznym.

- a) dotyczących związków małżeńskich, porad przedślubnych, ciąży i macierzyństwa, opieki nad niemowlęciem, dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym;
- b) dotyczących zwalczania chorób zwyrodniających przedewszystkiem zapobiegania im i leczenia, a mianowicie: chorób płciowych, wenerycznych i skórnych ze szczególnem uwzględnieniem skrofuli i gruźlicy skóry (wilk), alkoholizmu, morfinizmu, kokainizmu i zatruc zawodowych;
- c) dotyczących wyboru zawodu, badań fizycznych i psychicznych, uzdolnień kandydatów do zajęć zarówno umysłowych, jak i fizycznych;
- d) badanie i oświadczenie osób karmiących, oraz badanie pokarmów;
- e) szczepienie i zabiegi zapobiegawcze (ospa, szkarlatyna i t. d.)

Przyjmuje się wszelkie analizy, zabiegi światłolecznice. **Porady** udzielają się na miejscu oraz w mieszkaniach i zakładach specjalnych Konsultantów.



Specjalna fabryka stempli, piczceci i zakład grawerski,  
grawera **F. Walczakiewicza**  
Warszawa, Miodowa 5 (dawniej 1) tel. 165-38.  
Sklep w bramie.

**DLA GMIN i SZKÓŁ!!!**

**SPORT** Kompletny kurs sportów i wychowania fizycznego przez najlepszych specjalistów.

Dotychczas ukazało się 21 tomików bogato ilustrowanych: Narciarstwo—2 tomiki, Biegi 3, Boks 4, Siermierzka 1, Zapaśnictwo 2, Rzuty dyskiem i kulą 2, Samoobrona 1.  
Każdy zeszyt kosztuje zł. 1,20.

**TECHNIKA** dla wszystkich

Modele rozkładane — pozwalające w najłatwiejszy poglądowy sposób zapoznać się z budową i wewnętrznym urządzeniem maszyn i środków lokomocji. Dotychczas ukazały się: Balon sterowy, Statek parowy, Samochód osobowy, Samochód ciężarowy, Dynamo maszyna, Prądnice, Silniki, Kocioł parowy, Silnik parowy, Turbina parowa, Każdy model kolorowy, rozkładany na drobne części z objaśnieniem zł. 4.

**M. ARCT** KSIĘGARNIA  
WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 35.

**Pierwszy z najpierwszych,  
zawsze najpierwszy!**

**REMINGTON**

To jedyna na świecie najlepsza  
Maszyna do pisania.  
Modele: Biurowe — „Cliche”  
oraz przenośne — „Mate”.



**Tow. BLOCK-BRUN, Sp. Akc.**  
WARSZAWA, Oddziały  
Hotel Bristol. w większych miastach Polski,

Wydział Powiatowy Sejmiku  
w TOMASZOWIE LUBELSKIM.

ogłasza

**KONKURS**

na stanowisko pisarza gminnego. Wymagane kwalifikacje: najmniej wykształcenie średnie. Pierwszeństwo kandydaci z wyższym wykształceniem.

Wynagrodzenie IX kat. pł. u. państw. oraz 15% dodatku komunalnego, mieszkanie, opał i światło.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, oraz referencjami 2 osób przysyłać do 15.II r. b. do Wydziału Powiatowego w Tomaszowie Lub.